Nr 106. **Dnia 13 Maja.** **Sobota.** **Dnia 1 (13) Maja 1876 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Serwacego Biskupa.
Jutro: *N. M. P. Łaskawej* i S. Bonifacego.
Poniedziałek: S. Zofji z trzema córkami.
Wtorek: S. Jana Nepomucena Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 11. | Długość dnia godzin 15 minut 31.
Zachód „ „ 7 „ 42. | Przybyło „ „ 8 „ 17.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: SS. Paschalisa i Weroniki.
Czwartek: Eryka kr. i Wenantego M.
Piątek: S. Piotra Celestyna.
Sobota: S. Bernarda Seneńskiego.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Od dnia jutrzejszego pan *Wacław Szymanowski* obejmuje Redakcyą Kurjera Warszawskiego.

— **Odpustowe Nabożeństwa,** w dniu jutrzejszym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami, odbywać się będą w niżej wymienionych tu Świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, gdzie obchodzoną będzie uroczystość tytułu kościoła;

w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, obchód dorocznej pamiątki poświęcenia tegoż kościoła — i

w kościele Czerniakowskim, gdzie rozpocznie się obchód dorocznej pamiątki Ś-go Bonifacego.

— W przyszły wtorek rozpocznie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej 40-to godzinna uroczystość Odpustowa, która przez trzy dni zrzędu w tejże Świątyni przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, codziennie z dwoma kazaniami, tak w czasie Summy, jak i podczas Nieszporów odbywać się będzie, a mianowicie:

Pierwszego dnia, to jest we wtorek, na cześć *Ś-go Jana Nepomucena*, Patrona dobrej sławy.

Drugiego dnia (we środę) na cześć *Ś-tej Weroniki* z Juljanu.

Trzeciego i ostatniego dnia (we czwartek), na uczczenie pamiątki *Ś-go Feliksa*, z Kantalicium, szczególniejszego Patrona małych dziatek. — W poniedziałek solenne Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzą tę 40-to-godzinną uroczystość Odpustową.

— Uroczystość Ś-go Jana Nepomucena przypadającą we wtorek, obchodzą Odpustem również kościoły: Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk Pięknych; — Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej; Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej — i Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej.

— Jutro, jako w 4-tą niedzielę po Wielkiej-nocy, Kościół Boży czytać będzie Ewangelję Świętą zapisaną u Jana Ś-go w rozdziale 16 tym „O przyczynie odejściu Chrystusa Pana“.

— Jutro też kończy się u nas tegoroczna Spowiedź Wielkanocna.

NAJWYŻSZY DYPLOM

Do naszego jenerał-lejtnanta sztabu jeneralnego, zostającego przy Jego Cesarskiej Wysokości Wielkim Księciu Mikołaju Konstantynowiczu, Kaliksta Witkowskiego.

W nagrodę odznaczającej się gorliwością służby waszej, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego i Królewskiego orderu Naszego Orła Białego, którego oznaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić stosownie do przepisów. Pozostajemy Cesarską i Królewską łaską Naszą dla was życzliwymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką, podpisano:

„ALEXANDER“.

17-go kwietnia 1876 roku.
W St.-Petersburgu. (D. W.)

— Kanclerz Państwa, książę Gorczakow, udając się z Najwyższego rozkazu, z Jego Cesarską Mością za granicę, powierzył zarząd Ministerstwem Spraw Zagranicznych, na czas swojej nieobecności, Towarzyszowi Ministra, radcy tajnemu Hirsowi.

(Dz. War.)

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 20/1 marca i (22/3 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-szym półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2/14 czerwca r. b., to jest przed terminem 10/22 czerwca r. b., w którym należności o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi. W tym więc celu Dyrekcja Główna przyjmuje do wcześniejszego sprawdzenia, tak Listy Zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej z rana do 1-szej z południa.

Prezes, *B. Mengden.*
1—3—7985— p. o. Pisarz, *Nowosielski.*

—br— Wczoraj o godzinie kwadrans na piątą po południu wyruszył z ulicy Ś-to-Krzyskiej kondukt pogrzebowy odprowadzający zwłoki ś. p. Dra Ludwika Hirszfelda.

Czterech lekarzy niosących na ponsowych poduszkach ordery zmarłego, poprzedzało trumnę niesioną przez studentów, uwieńczoną laurem z żałobnemi wieńcami.

Za trumną postępowały liczne tłumy, przeważnie do najintelligentniejszych kół Warszawy należące.

Orszak szedł przez Krakowskie-Przedmieście, Czystą, plac Teatralny i Bankowy, ku cmentarzowi na Woli i coraz bardziej nowemi tłumami się powiększał, w skutek czego ruch powozów został na tych ulicach wstrzymany.

Deszcz padał uparcie, a jednak orszak nie wiele co przy rogatkach zmniejszony, podążył na cmentarz izraelski.

Przy grobie studenci pilnowali porządku, starając się o to, aby przedewszystkiem koledzy i familja zmarłego professora, mieli przystęp swobodny.

Po odśpiewaniu odpowiednich modlitw zabrał głos dziekan wydziału medycznego, professor Dr Brodowski, i streścił pokrótce żywot zmarłego, kładąc szczególny nacisk na jego wytrwałość, pracowitość i zapał, na jego sumienność w pracy naukowej, zasługi na polu anatomji i kształcenia młodzieży. Podając go słusznie za przykład studentom, wynurzył żal z powodu straty którą dotkliwie uczuł kraj i nauka.

Nie możemy się wstrzymać od wymienienia głównych punktów życia tego męża, które rzeczywiście służyć może za wzór niezwalczonej energji w samopomocy.

Hirszfeld urodził się w domu ubogich rodziców, dalekich bardzo od cywilizacji europejskiej, którzy mu dali tylko takie wychowanie, jakie odbiera massa ludności izraelskiej konserwatywnej. O naukach świeckich więc ani mowy nie było. Pomimo to ś. p. Ludwik poczuwszy w sobie niepokonany pociąg do prawdziwej wiedzy, rzucił się z zapałem i energją do nauki języka polskiego, łacińskiego i niemieckiego i poduczywszy się trochę nauk świeckich, rozejrzawszy się po ich niezmiernym obszarze, zapragnął zapuścić swój umysł w ten niezgłębiony ocean i w tym celu, bez żadnej pomocy, bez środków, udał się na uniwersytet wrocławski.

Tam najprzód, ponieważ nie miał żadnych a żadnych dochodów, musiał zająć skromne i nie bardzo płatne stanowisko przy professorze anatomji. Mając jaki taki sposób do życia i cokolwiek czasu wolnego, poświęcił się wyłącznie nauce anatomji. Wkrótce zrobił takie postępy, że zwrócił niemi na siebie uwagę professorów, którzy mu pomogli zabrać się wyłącznie do studjów i ukończyć wydział lekarski uniwersytetu.

Dla dopełnienia studjów udał się następnie Hirszfeld do Berlina, a ztamtąd do Paryża, ogniska wiedzy podówczas. Tam to zdecydowaną została jego karjera naukowa. Tam zdołał bujnie rozwinąć swe zdolności, i tam oceniono je w zupełności. Preparaty jego anatomiczne stały się sławne i najwięksi anatomowie ubiegali się o jego współpracownictwo. Odrobione jego ręką preparaty, które służyły za pierwowzór do słynnego atlasu newrologicznego, dotychczas może równych sobie nie mają.

Zdolność jego i nauka, a przytem niezwykła pracowitość zjednały mu najwyższe zaszczyty naukowe. Objął katedrę anatomii, został szefem kliniki w Paryżu, a liczne akademie świata ucywilizowanego ubiegały się o to, aby go do grona swych członków zaliczyć.

Taki był stan rzeczy, gdy Hirszfeld został powołany do nowo-powstającej Warszawskiej wszechnicy na katedrę anatomii. Prawdopodobnie chęć powrotu do Warszawy była zawsze jego marzeniem, bo nie wahał się ani chwili podążyć na stanowisko, które zająć było jego obowiązkiem. Opuścił ogromny zdrój wiedzy, Paryż, i powrócił do swego rodzinnego kraju, dla zaledwie tlić poczynającego ogniska nauki, które tyle światła w przyszłości na kraj wylać miało.

W Warszawie dobrze się Hirszfeld zasłużył, jako dzielny professor, autor znakomitego dzieła cztero-

---

PRZEKLĘTE SZCZĘŚCIE.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 105).

Gdy Welt zbudził się ze swych głębokich rozmyślań, rzekł, uchylając haftowanej czapeczki:

— Ach! to pan Wilski?... stokrotnie przepraszam! Pozwól pan, że zatrzymam czapeczkę na głowie. Człowiek tak wiele pracuje umysłowo, że aż doświadcza strzykań. Co pan rozkaże?...

Wilski zamiast odpowiedzi podał mu list. Bankier spojrzał na pieczątkę i zdjął czapeczkę.

— Wiem, to pisze mój przyjaciel książe... Często ze sobą korespondujemy. Dobry chłopak! tylko strasznie demokratyczny...

Potem otworzył list i w miarę odczytywania mówił:

— „Najuprzejmiej polecam łaskawym względom ..“ dobrze! „Najzdolniejszy uczeń na wydziale mechanicznym...“ bardzo pięknie! „Medal złoty...“ Panie Wolski...

— Nazywam się Wilski.

— Panie Wilski, to musi być duży ten złoty medal, który pan dostał?...

— Dosyć.

— Tak, ja to wiem!... Niech pan bez ceremonji siada, bardzo proszę.

Zaproszenie było zbyteczne, ponieważ Wilski sam już bez ceremonji usiadł.

Skończywszy czytać, Welt mówił dalej:

— Po tym liście dom mój jest dla pana otwarty. Przyjaciele naszych przyjaciół są naszemi przyjaciółmi. Pan będzie łaskaw fatygować się do nas co czwartek na herbatę, począwszy od dziś dnia, o wpół do dziesiątej wieczór,

— Czy mogę spodziewać się?... wtrącił Wilski.

— Może się pan spodziewać najdystyngowańszego towarzystwa w salonach mojej żony.

— Miałem w tej chwili na myśli posadę techniczną.

— Ach! pan miał na myśli posadę?... O tem jeszcze pogadamy.

Wilski pożegnał go i zabierał się do wyjścia.

Nagle bankier zawołał:

— Ale, ah!... panie Wilski!... Jak pan będzie pisał list do księcia, to proszę mu się bardzo pięknie kłaniać odemnie.

Tego samego dnia na herbacie poznał Władysław panią Welt. Była to kobieta w sile wieku, nie tyle piękna ile majestatyczna, a zarazem pociągająca. Śniada jej twarz miała wyraz powagi i słodyczy, a czarne oczy dziwnie rozmarzały ludzi.

W ciągu wieczora pani domu kilka razy przez czas dłuższy rozmawiała z Wilskim, który, mając głowę nabitą rozmaitemi planami, mówił tylko o nich. Bankierowa słuchała go uważnie i patrzyła na niego tak jakoś szczególnie, że Władysław powróciwszy do domu spać nie mógł.

Na drugi dzień Welt dał Wilskiemu korzystne zajęcie i uroczyście wezwał go do jak najczęstszych wizyt.

— Ona cię kochała!... szeptał mu uporczywie głos, pod wpływem którego pewne fakta ukazywały się Władysławowi w nowem zupełnie świetle.

Na jednem z czwartkowych zebrań, gdy Wilski rozmawiał z bankierową o swem studenckiem życiu,

tomowego „Anatomia opisowa“ i jako przyjaciel młodzieży, który nigdy jej nie zniechęcał, lecz zawsze starał się wprowadzać i zatrzymać na drodze nauki.

Następnie professor Czausow zastępujący ś. p. Hirszfelda na katedrze anatomii, zwracał uwagę na działalność jego naukową i wyliczył dzieła przez niego opracowane mające wartość pomnikową. Wreszcie dwaj studenci pp. P.... i K.... w gorących słowach cześć pamięci zmarłego oddali, zaznaczając szczególnie miłość jego dla stron rodzinnych, dla których nie wahał się ani chwili opuścić katedry i kliniki w Paryżu i udać się do Warszawy.

Mowy te znalazły szczery odgłos w sercach słuchaczy, po większej części jego uczniów i kolegów.

Nie były to puste frazesa. Nikt nie powiedział ani jednego słowa, któreby nie było zasłużone. Nie były to pochwały, lecz *ścisłe* określenie zasług.

Cześć niech będzie pamięci zmarłego!

— *e* — Zanim specjalny nasz sprawozdawca zabłądzi na wystawę dzieł sztuki, pozwalamy sobie zwrócić uwagę wszystkich prawdziwe piękno miłujących, na niedawno tam umieszczony obraz Wilhelma Leopolskiego „Zgon Acerna.“

Jestto znakomity płód pędzla, zda się od starych mistrzów barw zapożyczającego. Ztąd też i zajęcie się publiczności tym obrazem jest wyjątkowe. Sporą gromadę widzów spostrzegamy prawie zawsze przykutą do płótna wyobrażającego ostatnie, posępne chwile piewcy „Flisa,“ co łamie się pod ciężarem cierpień moralnych i fizycznych, na nędznym szpitalnym barłogu, usłanym ręką przyjaciela i... jezuity!

O pracy tej naszego rodaka wyrzekł już zagraniczny areopag, najchlubniejsze słowo. Vacano i Ranzoni, wiedeńscy zjadliwi krytycy, nie zbyt pochopni w pochwałach dla malarzy polskich, unosili się nad „Acernem“ stawiąc jego twórcę w rzędzie celnych współczesnych malarzy.

Artysta zasłużył też na tę chwałę wrodzonym, niepospolitym talentem i długiemi gruntownemi studjami. Leopolski jest głębokim estetykiem. Choć praca na chleb, rzemieślnicza nieraz — z musu — płócien robota, wiele drogiego zrabowały mu czasu, nie zdołały wszakże stłumić iskry bożej, co jasnym dziś strzeliła płomieniem.

Z dość licznych dzieł Leopolskiego (których kilka kopji miały warszawskie illustracje) „Acernus“ niewątpliwie na wieniec zasługuje i każe nam się spodziewać dalszych godnych go płócien.

Tu dodać należy iż Henryk Rodakowski i Leopolski obaj Lwowianie, trzymają czoło w miasta tego malarstwie.

Wiadomości miejscowe.

= Główny Naczelnik Kraju Jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, wczoraj o godzinie 8 m. 23 wieczorem, powrócił do Warszawy z Wierzbołowa.

= Jutro, w niedzielę, ma się odbyć obejrzenie i następnie urzędowe otwarcie Osady Rolniczo Rzemieślniczej w Studzieńcu, dokąd w powyższym celu o 11 godzinie udadzą się Członkowie Komitetu i Zarządu Towarzystwa. JW. Hrabia Jenerał Gubernator raczył przyrzec zaszczycić swą obecnością tę uroczystość, a wraz z nim i niektórzy członkowie wyższych Władz Rządowych.

= Ze szpitala obłąkanych mężczyzn: od Ś go Jana Bożego, i kobiet od Dzieciątka Jezus wychodzi wielu niezamożnych, którym stan umysłowy nie dozwala radykalnie zapobiedz nędzy. Szlachetną myślą zaradzenia temu kierowany obywatel tutejszy Baron Edward de Klopman uczynił wieczysty zapis w kwocie 2,000 rsr., na wsparcia dla tych biedaków.

= „Aleksander Fredro“ szkic bibljograficzno literacki przez F. H. Lewestama, wyszedł z druku nakładem Gebethnera i Wolffa. Jest to odbitka poprawiona i dopełniona z pracy uczonego krytyka drukowanej już w Kłosach. Czytelnicy znajdą tam obraz dokładny działalności dramatycznej znakomitego naszego komedjo-pisarza. Rzecz cała napisana przystępnie a wyczerpująco, o ile w tak nie wielkich rozmiarach dało się to osiągnąć.

= Nowy przykład nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Przed kilkoma dniami, pan*** jeden z przedstawicieli firm rolniczo-handlowych w naszem mieście, udając się w podróż, przyjętym przez siebie zwyczajem, wziął ze sobą pistolet w odpowiedni sposób nabity. Przy samem wyjściu z domu, pistolet ten starał się wtłoczyć do kieszeni, nieszczęśliwym wypadkiem wczasie wtłaczania, pistolet wystrzelił, kula dosięgła brzucha i jakby wierna zasadzie, że w każdem nieszczęściu jest strona szczęśliwa, — przeszedłszy pod skórą wyszła w odległości kilku cali po skontuzjowanego miejsca.

Pan *** ma się już znacznie lepiej. Wypadek ten niech będzie jednym więcej przykładem dla tych, którzy albo nie umiejąc obchodzić się z bronią palną, albo nie będąc ostrożnymi, bardzo często używają takowej. Ostrożność jest tu *conditio sine qua non* zdrowia, a często i życia, lada bowiem szarpnięcie powoduje wystrzał, który z łatwością przyprawić może o kalectwo.

Ostrożnie... z prochem!

= Od poniedziałku do dnia 22 b. m., wstrzymane zostaną wypłaty w Kasie Głównej Towarzystwa Kredytowego z przyczyny rewizji kassy.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela, „Flick i Flock,“ poniedziałek, „Wiele hałasu o nic,“ wtorek, „Pocztylion z Lonjoumeau,“ środa, „Hrabina,“ czwartek, „Bogini Walhalli,“ piątek, „Most westchnień,“ (pierwszy raz) niedziela, „Pan Twardowski.“

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Stary mąż,“ wtorek „Montjoye,“ czwartek, „Przesądy,“ (pierwszy raz), piątek, „Przesądy,“ sobota, „Aktorka,“ „Mąż pieszczony,“ (pierwszy raz) „Zachód słońca,“ niedziela, „Przesądy.“

= Następujący wypadek zdarzył się według „Gaz. Pols.“ w sobotę d. 22 z. m. pod Koluszkami, gdzie jest stacja drogi żelaznej:

W gminie Gałków, okręgu Brzezin, na 5 wiorście od Koluszek, w odległości około 200 kroków od kolei żelaznej Łódzkiej, studniarz Roch kopał studnię i wgłębił się już około 20 łokci w ziemię. Dla bezpieczeństwa wycembrował 14 łokci od góry balami, lecz następne 6 łokci kopał bez użycia jakichkolwiek środków ostrożności. Natrafiwszy poniżej tych 6 łokci na wielki kamień, pragnął go wydobyć, ponieważ jeszcze się do wody nie dobrał. W tej chwili przechodził pociąg kolei żelaznej, który o godzinie 5ej rano wyszedł z Łodzi. Część ziemi wzmocnionej balami oparła się wstrząśnieniu; niemniej jednak Roch został przysypany warstwą 5 łokci grubą.

Wójt gminy Gałków zawiadomiony bezzwłocznie o wypadku, przybył na miejsce zdarzonego nieszczęścia i zaczął naradzać się z ludźmi, którzy w przekonaniu, że Roch musiał natychmiast życie zakończyć, nie chcieli do odgrzebywania go wziąć się tegoż dnia, w sobotę, lecz odłożyli to do poniedziałku d. 24 b. m.

W niedzielę o godzinie 4ej po południu dzieci pasące bydło usłyszały z pod ziemi dobywający się jęk i opowiedziały o tem przechodzącemu człowiekowi, który przekonawszy się o prawdziwości ich opowiadania, powtórzył to dróżnikowi przy 5ej wiorście. Ten udał się natychmiast do wsi Przanowic i zameldował sołtysowi o owem zdarzeniu, lecz nie tylko że mu nie chciano wierzyć, ale go jeszcze wyśmiano. Jednakże gdy obstawał przy swem twierdzeniu, udano się dla uratowania Rocha.

Rozkopywanie zaczęło się o godzinie 5ej po południu w przytomności wójta—i o 9ej wieczór, wydobyto Rocha—żywego.

Zasługa odgrzebania należy się niejakiemu Ludwikowi Nisowi, który sam jeden z pomiędzy obecnych zdecydował się spuścić w studnię i odgrzebywanie rozpocząć. Kiedy najdował się już tylko mniej więcej o łokieć od zasypanego, usłyszał jego prośbę, aby mu łopatą głowy nie zranił.

Roch połknął wiele piasku i poruszaniem głowy zdołał utworzyć swobodniejszą dokoła przestrzeń. Przy każdem przejściu pociągu wołał o pomoc (rozumie się—bezskutecznie.) Dopóki pozostawał pod ziemią, był zupełnie przytomny, lecz wyniesiony na świeże powietrze, zemdlał. Jednakże przyszedł do zmysłów i obecnie ma się zupełnie dobrze. Spędził pod ziemią 39 godzin.

= Przed kilku dniami donosiliśmy, że tylko cztery izraelitki korzystają z bezpłatnych wykładów buchhalteryi, kroju sukien etc. Obecnie winniśmy donieść, że jest już ich 14, i że niektóre kursa już się rozpoczęły.

= Już i Nowa Praga (gmina Brudno) bierze się na sposoby.

Na jednym z domów przylepione są na bramie dwie karty (afisze), z wypisaniem: „Jest do obejrzenia cielę z dwiema głowami, za dobrowolną opłatą“.

W komórce pochylonej na jedną stronę, stoi na desce od lat kilku wypchane cielę dwugłowne, przybrane w różne kolorowe wstążki, z koszykiem mchu imitującym paszę; oto i cały oryginalny okaz, dla miejscowej gawiedzi uchodzący za nadzwyczajność.

Właściciel wypchanego cielęcia, opowiada pierwiastkowe pochodzenie cielęcia i objaśnia o zabiciu tegoż siekierą przez kmiotka, który uważał go za drapieżnego smoka.

= Płaczcie rzewnemi łzy o! dżentlemani!

Pan Poolę, uważany w świecie „szyku“ za pierwszego mistrza kunsztu krawieckiego... przestał już krajać formy!

Śmierć tego znakomitego wirtuoza nożyc opłakuje rzewnie cały klub londyński. prassa angielska rzuca też grudkę na jego mogiłę.

W tych dniach podziwialiśmy tu ubranko z jego pracowni—było to rzeczywiste arcydzieło.

Któż dziś po Poolu uchwyci nożyce?

= Natura raz jeszcze udowodniła, iż żadną sztuką zastąpić się nie da!

Głośno otrąbywane przed rokiem chodniki ze sztucznego kamienia pod Hotelem Europejskim i na Podwalu, przedstawiają dziś pożałowania godny widok.

Massa rozpuściła się i wykruszyła, a cała powierzchnia porysowaną jest i poprzerzynaną dołami, otworami, które uniemożliwiają kommunikację.

Nic nie pomogły protestacje na zarzut przez nas jeszcze dawniej postawiony, nie pomogło od czasu do czasu ponawiane *lakierowanie* chodników jakąś massą (?) — obecna ich mina dobitnym jest dowodem całej niepraktyczności pomysłu, który oby nie był na przyszłość znowu podnoszonym!

= Z dniem jutrzejszym w tegorocznym sezonie mają być otwarte Wody mineralne w ogrodach Saskim i Krasińskich, a to od godziny 6-tej rano.

= W poniedziałek bieg pociągów na drodze żel. Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej ulega zmianie.

— Hr. Józef Krasiński składa w Redakcji naszej rs. 121 kop. 34 jako dochód z amatorskiego teatru

---

zbliżył się do nich pewien nowiniarz i opowiedział, że jakaś dama uciekła z kochankiem.

— Kobiety dla miłości wiele robią! zakończył dowcipniś z uśmiechem.

Pani Welt surowo spojrzała na niego, a gdy odszedł, rzekła do Władysława swym spokojnym i przejmującym głosem:

— Tak, kobiety dla miłości wiele robią, lecz mężczyzni nie umieją tego ocenić!

To powiedziawszy, wstała i nie patrząc na Wilskiego przeszła do innej grupy.

Innym razem gdy rozwijał przed nią plan towarzystwa budowlanego, przerwała mu nagle—mówiąc:

— Czy pan z kobietami zawsze rozmawiasz tylko o inżynierji?

— To zależy—odparł,—z niektóremi mówię o sztukach pięknych, co zresztą jest bardzo nudne.

— Ach tak! odpowiedziała. Mow pan cokolwiek.

Przymknęła oczy, oparła głowę na fotelu i z wyrazem spokojnego zachwytu na twarzy słuchała o potrzebie asfaltowania fundamentów, o kranach wodociągowych i gazie w mieszkaniach, a nadewszystko o żelaznem belkowaniu.

Wilski był w dziwnej pozycji. Miał narzeczoną, którą kochał i znał kobietę do której ciągnęły go jakieś nienajlepsze instynkta. Gdy rozmawiał z panią Welt, czuł, że mu w żyłach płynie coś nakształt roztopionego ołowiu; lecz wrażenie to nigdy nie trwało przez czas dłuższy.

Niekiedy, ośmielony jej spojrzeniami, postanawiał wspomnieć coś o miłości. Przy najlżejszej jednak wzmiance tego rodzaju, wzrok bankierowej stawał się chłodny, a na ustach zarysowywał się wyraz pogardliwy i niechętny. Przechodził wówczas do kwestji obojętnych i znowu wszystko było dobrze.

Z początku Wilski głowę tracił w obec tej zagadki, zczasem jednak oswoił się z nią i myślał:

— Jaka szkoda, — że ta kobieta jest tak chłodna i myśli tylko o kwestjach finansowych i technicznych. Gdyby nie to, ludzie warjowaliby z jej przyczyny, a najpierwej sam mąż!..

I o niej to powiedział Grodzki, że szalała za Władysławem!

— To być nie może! mruknął Wilski otrząsając się z marzeń i powstając z szezląga. Pani Welt jest kobietą z marmuru i... banknotów...

— A jednak kochała cię,— szeptał głos.

— Głupstwo! odparł z uśmiechem Władysław. Kochała mnie, a przecież jej mąż nie daje mi teraz żadnego zajęcia.

— Od jak dawna? spytał głos.

— Od... od dnia ślubu mego, odpowiedział Władysław.

— A zarazem od dnia, w którym pani Welt dowiedziawszy się o twym ślubie, ciężko zachorowała... dorzucił głos.

Zimny pot wystąpił na czoło Wilskiemu. Podszedł do okna i przysłuchiwał się padającemu deszczowi.

Wtedy ktoś zbliżył się do niego na palcach, otoczył mu rękoma szyję, przycisnął wilgotne usta do jego ust spieczonych i rzekł nieśmiało i cicho:

— Ale ty jej nie kochasz?..

Wilski oprzytomniał.

— Ciebie tylko kocham Heluniu, ciebie... i pracę!..

— Ale mnie troszeczkę więcej, — taką małą troszeczkę?...

— Taką dużą!... odpowiedział mąż ze śmiechem. Mary pierzchły.

(Dalszy ciąg nastąpi).

granego w mieście Mszczonowie na korzyść pogorzelców m. Pułtuska do rozdzielenia tymże pogorzelcom.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ J. K. rs. 1, B. H. rs. 1, J. L. rs. 2, X. 25 dla chorego studenta K.

— **Targi Warszawskie.**—Deszcze i zimna, jakiemi się odznaczał tydzień ubiegły, przeszkodziły w części robotom w polu, a zatem w małym stopniu wpłynęły na ożywienie się ruchu handlowego w dziedzinie artykułów zbożowych. Dowóz był większym niż ostatniego tygodnia, a lubo ceny na jednakowym prawie trzymały się poziomo, to jednakże w zestawieniu cen dopatrzeć się można zmian pewnych, któreby wypadły na korzyść pszenicy predniejszych gatunków, żyta, owsa, na niekorzyść zaś średnich gatunków pszenicy, siana, słomy i t. d.

Na targ nasz hurtowy wpływają dwa ważne czynniki, działające pod formą wiadomości: jednym z nich są szczegóły z targów zagranicznych i giełd zbożowych, drugim zaś doniesienia o stanie pól w naszym kraju. Co do drugich,—to w tygodniu ubiegłym niemogliśmy ściągnąć bliższych szczegółów, to tylko wiadomo, że w wielu miejscach wilgoć i zimno pozostawiają po sobie bardzo smutne ślady.

W Cesarstwie, szczególniej na południu stan urodzajów najzupełniej ujemnie się przedstawia, co się zaś tyczy rynków zagranicznych, to położenie tem tylko scharakteryzować można, że wszyscy niemal kupcy hurtowi przybrali postawę wyczekującą.

W tygodniu kończącym się z dniem dzisiejszym płacono za *Pszenicę* pstrą i dobrą od 7.18—7.85, za mniej przednią 6.20—7; za białą 7.30—7.70; za wyborową 7.80—8.65. *Żyto* wahało się w cenie pomiędzy 4 rs. 7? kop. i 4 rs. 99 kop., rossyjskie o kilka kopiejek tańsze.

Jęczmień 4.25—4.60; *Gryka* 3.25—3.80; *Owsem* niedokonano obrotów, żądano tylko od rs. 3 kop. 50—do rs. 3 kop. 85. Za *Groch* polny żądano od rs. 6.45—7.05; *Fasola* 6.25—6.60; *Kasza* jaglana (mówimy tu ciągle o handlu hurtowym) 6.45—6.70; jęczmienna 6.—6.35; gryczanna gruba 6.45—7.08. *Ziemniaki* trzymały się w cenie 1.20—1.30. Za pud *Siana* płacono od kop. 45 do 50, za pud *Słomy* od kop. 40 do kop. 50.

Dowozy artykułów nabywanych na potrzeby codzienne były niejednakowe w przeciągu całego tygodnia—i to na różne targi w Warszawie. Z tego powodu ceny produktów różniły się od siebie, inaczej bowiem płacono za Żelazną Bramą, inaczej na Starem-Mieście; skutkiem tedy takich różnic trudno oznaczyć ściśle przeciętną cenę każdego produktu.

W przybliżeniu ceny te przedstawiają się jak następuje

Nabiał podniósł się w cenie. Za funt masła żądano kop. 35, solone od 3 do 5 kop. tańsze. Kwarta śmietany kop. 30, kopa jaj kop. 80.

Drobiu nie było zbyt wiele na targach, ceny się podniosły. Za kurczęta w miarę wielkości płacono od kop. 30 do 60,—za indyki od rs. 3 do rs. 4.

Ryby również znacznie drożej wypadły, skutkiem bądź mniejszego dowozu, bądź też utrudnionych i zepsutych komunikacji. Za leszcze płacono kop. 40, za szczupaka kop. 50; karpi nie było wcale na targu.

Mięsa funt płacono od kop. 12 do 13.

---

† D. 15 b. m., odbędzie się w kościele Sgo Krzyża o godzinie 10 z rana żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Zofji Jelskiej, na które zaprasza się Znajomych, Przyjaciół i Krewnych. —7938—

† W dniu 15 b. m., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Zofji z Maćkiewiczów Odyńcowej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za jej duszę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 11ej z rana. —7956—

† W dniu 15 b. m., t. j. w poniedziałek, w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie 10-tej rano, odprawianem zostanie żałobne Nabożeństwo, za zmarłych braci i siostry Bractwa 5-ciu Ran Zbawiciela.

† Ś. p. Wiktorja z Odrobińskich Kurnatowska, wdowa po Radcy Dworu, czasowo przybyła do Warszawy z gubernji Podolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 65, w dniu 12 tym maja r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego na cmentarz Powązkowski w dniu 14 tym b. m. o godzinie 3-ciej po południu, a następnie na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające, w tymże kościele nazajutrz o godzinie 10-tej z rana. —8022—

† Ś. p. Anna z Niwińskich Ładnowska, żona obywatela m. Warszawy i majstra stolarskiego, po długie i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 12 b. m. i r., przeżywszy lat 43. Pogrążony w smutku mąż z dziećmi, zięciem i wnukiem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z kościoła Ś-go Krzyża, dnia 14 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

† Ś. p. Wanda z Chrzanowskich Krauze, wdowa po urzędniku b. Dyrekcji Ubezpieczeń, Emerytka, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 47, w dniu 13 b. m. i r. życie zakończyła. Pozostała w smutku siostra i szwagier, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 15 b. m. w poniedziałek o godzinie 5-tej po południu z kościoła Ś-go Karola Boromeusza na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —7998—

† W dniu 12 b m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie spoczęła w Bogu ś. p. Kunegunda z Zielezińskich Morawska. Pozostały mąż wraz z synem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 15 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —8023—

† Ś. p. Kajetan Ejfler, jubiler, zmarł dnia 11 maja r. b. w 70 roku życia. Pozostała córka z zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w Niedzielę o godzinie 6 po południu. —8004—

† Dnia 2go b. m. w mieście Hrubieszowie, po ciężkiej chorobie, w szesnastym roku swego życia, zasnęła w Bogu Michalina Zuzanna Wyszyńska, córka lekarza weterynarji. Zmarła była pociechą i nadzieją swych rodziców i zostawiła po sobie głęboki żal nie tylko dla całej rodziny, ale i dla swych znajomych, którzy licznie zebrali się dla oddania jej ostatniej usługi, za co w imieniu rodziców składa się im podziękowanie. —7962—

† Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dwojgiem dzieci po ś. p. Sergiuszu Vereitin, składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy pomimo niepogody zebrali się tak licznie w dniu wczorajszym, dla oddania ostatniej chrześcijańskiej posługi ś. p. mężowi mojemu.

Margeritta z Tourów *Vereitin.*

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie*—zawiadamia, że w niedzielę dnia 14 maja r. b. jako w czwartą oktawę śmierci b. p. Samuela Portner, niegdy członka b. Rady Opiekuńczej Domu Schronienia, odprawione będzie za spokój jego duszy w miejscowej synagodze tegoż Zakładu, o godzinie 1-szej z południa, Nabożeństwo żałobne, na które Zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka.

Wiadomości Polityczne.

Według zapowiedzi dziennikarskich konferencje berlińskie dziś już ukończyć się miały. Dotychczas mało o nich wiemy, tyle tylko że się odbywają. Konferencje właściwe poprzedziło widzenie się p. Andrassego z Bismarckiem dnia 10 b. m. Trwało ono dwie lub trzy godziny. Stwierdziło jakoby najzupełniejszą jedność poglądów między obu mężami stanu. Andrassy miał powrócić od Bismarcka w stanie doskonałego zadowolenia.

Przypominamy tutaj półurzędowy artykuł „National Ztg“, którego wywody opierały się właśnie na podstawie dobrego porozumienia między Niemcami i Austrją.

Po rozmówieniu się z Andrassym d. 10 b. m. Bismarck zdał zaraz sprawę cesarzowi Wilhelmowi z tego co sobie w rozmowie parogodzinnej powiedziano. Wieczorem był u Bismarcka książe następca tronu. Nazajutrz zaś z rana odwiedził Andrassego.

Dnia 11go b. m. Bismarck otrzymał posłuchanie u N. Cesarza Wszech Rossji, poczem odbył dwugodzinną blizko naradę z księciem kanclerzem Gorczakowem. Jednocześnie Andrassy przyjmowany był na audyencjach szczególnych przez obu NN. Cesarzów. Jeszcze dnia poprzedniego miał być na obiedzie u Cesarza Niemieckiego, lecz bytność ta do skutku nie przyszła.

Po audyencyach Andrassy udał się do księcia Gorczakowa i z nim również konferował. Wieczorem wszyscy trzej ministrowie mieli jeść razem obiad u księcia Bismarcka.

Na zjazd berliński przybyć miał z memorjałem swego rządu prezes senatu Czarnogórskiego Petrowicz. Wezwano też do Berlina w ostatniej już chwili przed zjazdem konsula cesarsko-rossyjskiego w Dubrowniku, o którym donosi „Correspondenz Bureau“ że zaproszony do barona Rodicza na zebranie towarzyskie nie stawił się, jak wymagała sama etykieta. Do narad mają być nadto jeszcze zawezwani pełnomocnicy Serbji i Rumunji.

„Tagblatt“ wiedeński rozpuszcza w świat pogłoskę, że jednym z przedmiotów rokowań w Berlinie miało być obsadzenie zbrojne i Bośnji i Hercegowiny przez jakieś państwo „*neutralne*“ więc przez Włochy. O *neutralności* zazwyczaj wtedy dopiero się mówi, gdy wojna występuje na widownię: w obecnym wypadadku *neutralność* ma znaczyć tyle co *bezinteresowność*. Rzeczywiście Włochy na półwyspie Bałkańskim mieli występować bezinteresowniej od innych mocarstw.

Interesującym jest doniesienie, przeplecione rozumowaniem, w umyślnie na to poświęconym artykule „Lloyda“ peszteńskiego, który mniema, że w obecnej chwili trudno w to wierzyć, aby Rossja nie chciała odzyskać ujść Dunaju. Ujścia tej będzie więc pragnął a napowrót we władanie swe objąć. Kto jej do tego dopomoże, ten może liczyć na przyjaźń ze strony opinji publicznej w Rossji. W obec tej dążności Austrja najlepiej uczyni, jeśli jej nie stawi oporu i zgadzając się na żądanie swego sąsiada uzna zarazem i idący za odzyskaniem ujść Dunaju protektorat nad Rumunią. W zamian mogłaby Austrja uzyskać prawo zajęcia Belgradu, Bośnii i Hercegowiny. Chcąc mieć przyjaźń Rossji Austrja musi coś od siebie zrobić dla tej przyjaźni. Sama tylko ujmująca osobistość Andrassego nia zastąpi pozytywnych wyświadczeń.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 13 go maja.

Berlin 12-go.—Czytamy w dzienniku urzędowym Reichsanzeiger: „Usposobienie ludności w Salonice jest tak wzburzone, iż dotąd z powodu niedostatecznych przygotowań militarnych Porty, nie mógł się odbyć pogrzeb zamordowanych konsulów. Odbędzie się dopiero po przybyciu znaczniejszej liczby zagranicznych statków wojennych i spodziewanych posiłków garnizonu tureckiego. Według otrzymanych tu wiadomości z Konstantynopola objawia się tam z powodu ostatnich wypadków, wielkie wrzenie (Gährung). Ks. Gorczakow przyjmował dziś w południe o 1-ej hrabiego Andrassy i miał z nim długą rozmowę.

Berlin 12-go.—Oprócz kilku przewódzców stronnictw serbskich i czarnogórskich bawi też tutaj wzmiankowany wielokrotnie Bożydar Wesselicki.

Wiedeń 12-go. — „Polit. Corr.“ potwierdza, że Muchtar-pasza przybył do Mostaru i notuje pogłoskę, iż przyjazd Muchtara do tego miasta wiąże się z zamiarem Porty celem zawiązania bezpośrednich układów z powstańcami o zawieszenie broni.

Konstantynopol 12-go. — Mianowani: Mehemet Ruszdi pasza, wielkim wezyrem, Hussejn Avni-pasza, ministrem wojny, Abwi-pasza, generalissimusem a Heirulich-effendy, szeikiem ul-islam.

Kostajnica 12-go. — Wczoraj powstańcy pod dowództwem Gienadja, pobili Turków pod Muraticem i Kazarą. Dziś znowu bitwa. Onegdaj dowódca powstańców Karan, pobił Ali-paszę pod Lipnikiem.

Paryż 12-go.—Minister spraw wewnętrznych senator Ricard, zmarł nagle o północy na chorobę serca, której już oddawna ulegał.

☞ **Sprostowanie.**—We wczorajszej depeszy z Berlina w kradła się pomyłka: zamiast bowiem „trybunał **handlowy** w sprawie Arnima i t. d.“—powinno być **trybunał państwowy**; nadto o kilka wierszy dalej zamiast „na próby,“ powinno być **prośby**.

SZARADA.

Pierwsze głoska, — zniszczone są już *drugie trzecie*;
Całe na wsi, a często i w mieście znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Komoda*).

— Doktor Henryk Dziedzicki po powrocie do zdrowia przyjmuje chorych jak dawniej od godziny 8ej do 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. Róg Chłodnej i Żelaznej Nr 21.. —7895—

„ZACISZE”
ulica DŁUGA Numer 590.

Pragnąc w ciągu lata uprzyjemnić moim łaskawym gościom chwile pobytu w prowadzonym przezemnie Zakładzie gastronomicznym, sprowadziłem z Pragi Czeskiej doborową orkiestrę, złożoną z 16-stu osób, która pod dyrekcją p. Józefa Pavelek od jutra t. j. 14 b. m. r. b. grać będzie w ogrodzie Zakładu.

* * *

Przytem, dla moich łaskawych gości
Co tylko celem jest dogodności,
Co chwilę miłą stanowić może,
To wszystko w całość przyjemną złożę:
Świeże potrawy—dobre napoje,
Będą zalecać „Zacisze“ moje;
Piwa, portery i czyste wino
Będą dowodem, że myśl jedyną
Mam,—by dogodzić gości mych chęci,
A proszę tylko o...· wzgląd pamięci.

— 6938 — Zygmunt SZELIGOWSKI.




SKŁAD FORTEPIANÓW
Krajowych i Zagranicznych
Gebethnera i Wolffa,

Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu.

—2110—19—0

Ceny Cukru zniżone
w Moskiewskim Składzie Herbaty
BAKUMENKO.

PP. kupującym na całe beczki, odstępuje się znacznie taniej. —7991—1—3

Potrzeba Bretmajstra i uzdolnionych Czeladzi,

opatrzonych dobremi świadectwami z renomowanych fabryk obuwia damskiego i męzkiego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania 3. —7999—1—3

ADMINISTRACJA
KĄPIELI RZYMSKICH

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 Maja r. b.

Oddział Prysznicowy,

dla dogodności osób używających kuracji zimną wodą, otwarty będzie już od godziny 6-ej z rana. —7958—1—12



W SKŁADZIE
Fortepianów i Organów
Hermana i Grossmana
ulica Miodowa Nr 10,

jest do sprzedania kilkanaście sztuk
używanych Fortepianów i Pianin.
—7763—1—0

PIERWSZE
CZEREŚNIE

z okolic Neapolu, dojrzałe i okazałe, nadeszły do Handlu
Braci Wróbel.
—7742—3—3

MAGAZYN FABRYKI WYROBÓW PLATEROWANYCH
NORBLIN i Spółka

istniejący dawniej w domu Wielmożnego Skiby, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 440, przeniesionym został na tęż ulicę do domu własnego pod Nr 444, wprost Wystawy Sztuk Pięknych. — Tamże przeniesionym także został i Magazyn Wyrobów Srebrnych

T. Werner i Spółka, dawniej K. Malcz,

1—20 istniejący przedtem na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej. —7930—

W Bazarze Merkury,

na Tłomackiem Nr 2 do sprzedania 6 Krzeseł paryzkiej roboty, dębowych rzniętych antique, a także BUFET mahoniowy roboty Simlera, z blatem marmurowym, za pół ceny do nabycia. 1—4 — 7970 —

W dniu 10 Maja, biedna służąca wracając ze Starego Miasta, zgubiła

DWA SZNURKI KORALI,

które były jej drogą pamiątką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 11, dom Szustra, ulica Senatorska do Państwa Iniarskich, pierwsze piętro. —7993—1—1

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę 14-go Maja 1876 r.

WIELKI KONCERT
HERMANA FLIEGE

Dyrektora orkiestry „Weichshallen“ z BERLIN.

Orkiestra złożona z **50 Członków**, z Berlina.

SOLIŚCI:

Koncertmistrz.......... PP. **Gariége.**
Skrzypce.............. „ **Hasse.**
„ **Grünberg.**
Wiolenczella........... „ **A. Schröder.**
Flet.................. „ **Unger.**
Kornet à Piston......... „ **Hugo Meyer.**
Waltornia.............. „ **Wipperich.**
Puzon................. „ **Spitzner.**

Program Koncertu:
W NIEDZIELĘ:
CZĘŚĆ I-sza:

1. Uwertura z op. Maritana, Wallace.
2. Introdukcja i chór posłanników pokoju z oper. Rienzi, Wagnera.
3. Tak zostać nie może, walc H. Fliegego.
4. **Fantazja** z op. Jan z Leydy, J. Meyerbeera.

CZĘŚĆ II-ga

5. Uwertura z opery Wesołe kumoszki z Windsoru, Nicolaja.
6. **Polonez** (Pan Chorąży) z op. Hrabina, Moniuszki, solo na 3 wiolenczellę, altówkę i kontrabas.
7. Czardasz z op. Duch Wojewody, L. Grossmanna.
8. Musikalische Blumenlese, potpouri H. Fliegego.

CZĘŚĆ III-cia:

9. Uwertura z op. Raymond, A. Thomasa.
10. Du na Du, walc Jana Straussa.
11. Skryta miłość, gawot I. Roscha.
12. **Czapstrzyk komiczny**, Fahrbacha.

Wejście kop. 20.

Początek o godzinie 7mej po południu.

W PONIEDZIAŁEK:
PIERWSZY WIECZÓR SOLISTÓW

CZĘŚĆ I.

1. Uwertura Egmont Beethovena.
2. **Thema, warjacje i marsz** z Suite, Lahnera.
3. **Ballada i polonez** na skrzypce H. Vieuxtempsa, wykona koncertmistrz Gariége.

CZĘŚĆ II.

4. Uwertura ze Snu letniej nocy, F. Mendelssohna.
4. **Fantazja** na motywa op. Córka Regimentu, na wiolenczellę, Servais, wykona pan A. Schröder.
6. Warjacje z Kwartetu Smyczkowego, I. Heydna, wykona 26 osób.
7. **L'Illusion**, Adagio i warjacje na temat opery Norma, na flet, Furstenau'a, wykona pan Unger.

CZĘŚĆ III.

8. Uwertura z op. Cyrulik Sewilski, Rossiniego.
9. Wiener-Blut, walc Jana Straussa.
10. Gavotte-Renz, H. Fliegego.
11. Żyć nie umierać, mazur Lewandowskiego.

Wejście kopiejek 30.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali,

1—1 — 7992 —

Nocne dożury lekarzy w Lecznicy pierwszej

(Miodowa Nr 7) — od godz. 10 wieczór do 8 rano. 16—24—6359—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela **LEKCJE TAŃCÓW salonowych** u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Numer 20 nowy, na 1-m piętrze. 1—1 — 8026 —

SIMPLEX.

Lżejsze **Piwo Drozdowskie** butelkowane na miejscu w browarze Drozdowskim, sprzedaje się w Składzie przy ulicy Miodowej pod Numerem 15-m, partjami, poczynając od butelek 10 ciu po kop. 12½ oprócz szkła. Biorącym na raz butelek 50, piwo odstawia do domu bez oddzielnej dopłaty. 1—10 — 7892 —

Przy zakładzie kąpieli Rzymskich jest do wydzierżawienia pod bardzo korzystnemi warunkami

BUFFET.

Wiadomość powziąść można w tychże kąpielach. Krakowskie-Przedmieście Nr 52. 1—3 — 7959 —

RESTAURACJA
w Wierzbnie,

w tym roku tak jak lat poprzednich, zaopatrzona jest we wszystkie potrzeby dla Szanownej Publiczności.

3—3 — 7564 — M. Zieliński.

Na Pradze przy wale, w zakładzie gastronomicznym

tak zwanym „ANTOKOL,”

bufet został zaopatrzony w najświeższe nowalje i wyborowe napoje. Tamże w dniu 14 Maja r. b. grać będzie muzyka wojskowa w całym komplecie, za opłatą 5 kop. od osoby.

1—1 — 7961 — Antoni Kraszewski.

TIVOLI

Dziś i codziennie

KONCERT
w elegancko urządzonym Ogrodzie
EUROPEJSKIEJ
ORKIESTRY DAMSKIEJ
Amanna Weinlich,

składającej się z 39 członków—26 dam, 13 panów,

oraz

Dyrygenta Karola Ambrozy.

Codziennie inny program.

Początek o godz. 7½.—Wejście kop. 20.

—7771—4—0

WIELKI TEATR.

Dziś: Cyrulik Sewilski. Jutro: Flik Flok.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Hans jurga.—Zbudziło się w niej serce.—Posażna jedynaczka. Jutro: Stary Mąż.

— Zwracamy uwagę naszych czytelników na dzisiejszy dalszy ciąg „Kurjera“, w którym mieszczą się: część urzędowa, artykuł wstępny i wiadomości miejscowe.

Cena okowity z dnia 11 maja.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro—619,5—628,7 g. 201½—204½. } z dodat.
Pojedyncza szyn. „ — — garniec—204½—207½. } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 6.4, w południe ciep. st. 9.6. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 5 c. 4

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Мая 1876 г.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 106. Sobota. Warszawa d. 1 (13) Maja 1876 r.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 119 wydanym, zamieszczono:* Urządzone na parterze nad oknami i drzwiami sklepów, magazynów i rozmaitych innych zakładów markizy, opuszczane są w wielu miejscach tak nisko, że przechodzące osoby po trotuarach szczególniej wązkich, zmuszone są albo zejść z takowych, albo schylać się dla uniknięcia uderzeń; z tego powodu powołując się na rozporządzenia zamieszczone w rozkazach do Policji z r. 1872 za Nr 91 i 1874 za Nr 74, ponownie polecam Komissarzom uczątkowym, jak najściślej dopilnować, ażeby wspomnione markizy, nigdzie nie były spuszczane niżej, jak na całe 3 arszyny od ziemi, tak iżby pod takowemi, można było wygodnie przechodzić w kapeluszach, bez konieczności schylania się.

O niniejszem rozporządzeniu, oznajmić wszystkim utrzymującym sklepy i magazyny za pokwitowaniem, uprzedziwszy tak ich jako i miejscowych starszych dozorców policyjnych, że za niedokładne wykonanie takowego, winny właściciel zakładu i miejscowy dozorca, ulegną surowej karze.

(G. P.)

—*Ł.*—Od pewnego czasu ze wszystkich stron daje się słyszeć zdanie, że poezja była jedną z najcięższych plag naszego społeczeństwa, że przez poezję doszliśmy do rozprzężenia sił i upadku.

Forma ta stała się pewnym rodzajem katechizmu socjologicznego, który obiega kolejno szpalty pism poważnych i rozprawy towarzyskie, aż rozpłynie się w bezmyślnym świergocie salonowych i nie salonowych wróbli.

Czas już nareszcie, aby od tego wyroku ferowanego bez wszelkich dowodów, odwołać się do zdrowego sądu opinji publicznej.

Nam się zdaje, że pierwsi apostołowie tego nowego wyznania wiary, znajdowali się w zasadniczej nieświadomości co do istoty samej poezji.

Postaramy się pójść odmienną od nich drogą.

Człowiek najzupełniej racjonalny, w chwili przeznaczonej na poobiedni wypoczynek bierze do ręki poemat mistrzowski. Wpółsenną myślą przebiega jego strofy i dziwi się, na co te zygzaki rymów, na co te rytmy, które nie trafiają do jego ucha, po co te myśli rozhukane i dzikie płyną ognistym szlakiem słowa? Tenże sam człowiek wychodzi na ulicę i zatrzymuje się przed świątynią gotycką wspaniałemi wieżycami strzelającą w niebiosa.—Podziwia znowu jej kształty harmonijne w ogromie i przyznaje w duchu, że przybytek ten służy ku chwale Bożej i ku ozdobie miasta. Na chwilę wprowadźmy jeszcze tego człowieka do warsztatów fabrycznych i postawmy przed maszyną parową w jednej minucie wykonywającą pracę stu ludzi. Tutaj oczy jego zajaśnieją blaskiem zachwytu, pierś się wzniesie i na ustach zawiśnie milczenie. Będzie oczarowany tym produktem myśli człowieczej.

Racjonalista ów miał przed oczyma poemat, świątynię i maszynę parową. I nie domyślał się nawet, że jedna siła zrodziła te trzy dzieła, — a siła ta zwie się poezją.

Poezja wcieliła się w dźwięk, kamień i żelazo, aby stworzyć dzieła nieśmiertelne dla czci i pożytku potomnych.

Poezja bowiem niczem innem nie jest,— jeno zapałem i tęsknotą serca ludzkiego, wieczystą pobudką do myśli pięknej i wzniosłego czynu.

Niby w złocie galwanicznym krąży strumień tego zapału po społeczności całej i zbiera się przy biegunach, z których jeden nosi nazwę—wiedzy— a drugi sztuki.

Środek wypełniają charaktery i uczynki.

Poeci i uczeni są tylko przewodnikami elektryczności społecznej.

Prawdy to tak jasne, że zda się dowodzić ich nie potrzeba. Płomiennemi głoskami zapisane są na kartach historji. Pytać że się jeszcze kiedy umilkła ostatnia pieśń grecka? Na polach Cheronei. Kto był ostatnim rzymskim lutnistą? Juwenal, kiedy w głuszy wieków rozpłynęły się serbskich bardów pienia?.....

Z wewnętrznego skupienia ducha, z sił moralnych, z złotej nadziei i z krwi młodzieńczej wytryska pieśń i jak błyskawica rozwidnia ciemną noc przyszłości. Gdy ona ucichnie, znać że życie stargało się i wlecze dalej nić swą po niewolniczych szlakach pracy fizycznej i zmysłowego użycia, drobniuchnych zabiegów i uciech brutalnych.

Mówiono jeszcze, że poezja zabiła u nas naukę. W czasach najbujniejszego rozkwitu pieśni, matematyka i nauka przyrody miały dwóch Śniadeckich i Wagę, prawo i nauki społeczne dwóch Bandków, językoznawstwo Lindego. W tejże samej epoce narodził się dla historji Szajnocha i Moraczewski, dla filozofji Libelt, Kremer, Cieszkowski i Trentowski, że pomijamy i innych wielu. Jakiemiż imionami poszczycimy się dziś, gdy jesteśmy dla poezji tak pogardy pełni i wiedzy tak żądni.

Prawda, że rozwój nauki wcześniej osłabł, ale jestto rzeczą naturalną. Nauka potrzebuje laboratorjów i muzeów, gdy dla poezji wielkiem a wiecznie otwartem laboratorjum jest serce ludzkie.

Mówiono, że poezja budziła do marzeń, że wprowadzała społeczność na błędne drogi chorobliwych hallucynacji. Dziwne doprawdy zamieszanie pojęć.

Przestańmy raz, my ubożuchni, rzucać kamieniem na zgasłą potęgę duchową, przestańmy rozdzielać poezję czynu od słowa, boć wiadomo, że w jednem naczyniu woda gorąca i zimna ostać się obok siebie nie mogą. A starajmy się raczej zastanawiać nad niezłomnemi prawami bytu, które społeczeństwom, jak gwiazdom, każą przebiegać pewne matematycznie wykreślone drogi.

Wiadomości miejscowe.

= Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę Zarządu Szpitala Dzieciątka-Jezus, na potrzebę czujniejszego dozoru nad obłąkanemi kobietami, znajdującemi się pod opieką Zarządu. Niedalej jak w zeszły piątek, obłąkane, z ogrodu wychodzącego na ulicę Szpitalną, zaczęły rzucać kamieniami w okna przeciwległego domu. Kilkanaście szyb zostało potłuczonych, a na pierwszem piętrze kamień przeleciał po-nad głową siedzącej w oknie osoby. Należałoby więc albo zwiększyć dozór, alboteż przenieść ogród spacerowy w inne miejsce, z którego wybryki obłąkanych nikomu szkodzićby nie mogły.

= Pożyteczna działalność Panów Członków nowomianowanego komitetu dozoru nad ogrodami i skwerami publicznemi, z każdym dniem coraz wybitniej się ujawia; korzystnie świadcząc o dobrej woli pomienionego komitetu. W Ogrodzie Saskim, (gdzie koszą już trawniki,) dokonywają się upiększenia i stopniowe meljoracje; skwery tak wielkiej u nas w porze letniej wymagające opieki, zdają się być lepiej strzeżone. Pozwolimy sobie tylko zwrócić uwagę na Ogród Krasiński, który jakkolwiek ze względu na uczęszczających tam w trudniejszych znajduje się warunkach, równie jak i Saski do opieki ma prawo.

= Reżyser opery komicznej p. Chodźko stara się przedstawić operetę „Most Westchnień“ z całą możliwą świetnością. Między innemi ornamentacjami wykonany będzie w tej operecie przez młodsze pokolenie baletu zręczny taniec układu pana Chodźki. Pomieniona opereta jest jednym z *przyzwoitszych* płodów Offenbacha i zaleca się wesołą muzyczką. Główniejsze w niej role przedstawią panny: Wojakowska i Mellerowicz, oraz pp. Kozieradzki, Chodźko, Ziołkowski, Suszyński, Ruszkowski i Kwieciński.

= W tych dniach następujące roboty publiczne będą przedsiębrane:

reperacja rynsztoków na Królewskiej pomiędzy Marszałkowską a Graniczną i na Danielewiczowskiej;

reperacja asfaltowego chodnika na Bielańskiej;

przeprowadzenie drewnianego kanału na Pradze przez Krzywą ulicę;

naprawa bruku kamiennego na trotuarze na Długiej pomiędzy Bielańską i Przejazd i wreszcie

bruku na przejeździe przy Saskim Placu.

= Wzeszłą sobotę przed jednym z ołtarzy Śto-Krzyzkiego kościoła stanęło aż siedmiu dorodnych młodzieńców i siedm nadobnych dziewic, mających wstąpić w związki małżeńskie. Odgłos dzwonka każdą parę kolejno wzywał do ołtarza. Można więc sobie wystawić jakie zamieszanie było wśród tych siedmiu weselnych orszaków. Ciekawa rzecz tylko, czy z tego zamięszania nie wynikły jakie omyłki.

= Zasłużony reżyser opery warszawskiej p. Leopold Matuszyński, który niegdyś był pierwszorzędnym tenorem naszej sceny, kończy w przyszłym miesiącu trzydzieści pięć lat emerytalnej służby.

= Do historji podnoszenia cen lokalów w domach które przy początku tego kwartału, było na porządku dziennym, przybywa jeszcze nowy i ciekawy szczegół.

W kamienicy przy jednej z głównych ulic miasta położonych, właściciel (bardzo majętny) zabrał się do gwałtownego podnoszenia komornego.

Pomiędzy innemi podwyższył o 50 rs. na rok, cenę lokatorowi kiedy już od lat kilkunastu w tym domu mieszkał.

— Zmiłuj się pan, rzekł do niego lokator, to już chyba za dużo. Jakem się tu wprowadził jeszcze za życia ś. p. ojca pańskiego, płaciłem z tego lokalu 150 rs. Następnie stopniowo podwyższano mi cenę i wówczas nie miałem nic przeciwko temu, gdyż wszystko drożało. Pan jednakże objąwszy własność domu, komorne do tak znacznej podniosłeś wysokości, że już dzisiaj za trzy małe pokoiki płacę 350 rs. Zdaje mi się, że to wcale dość i że więcej podwyższać już by się nie godziło.

— Tak, kochany panie, ale koszta, jakie ja teraz mam koszta, pan chyba w to nie wchodzisz.

— Wchodzę najzupełniej, sądzę wszakże, że te koszta rozłożone na kilkunastu lokatorów, którzy i tak bardzo drogo płacą, nie wiele chyba znaczą.

— Co mi pan powiadasz? To tysiące, powtarzam panu, tysiące pękają.

— Ale większe tysiące się biorą. Przecież trzeba mieć wzgląd dla tak dawnych jak ja lokatorów, którzy zawsze się regularnie wypłacali i wypłacają.

— Kiedy tak, dam panu jeden argument, który panu dowiedzie jasno jak słońce, że musiałem panu cenę podwyższyć

— Ciekawym jaki?

— Poczekaj pan, zaraz się przekonasz.

I to mówiąc właściciel poszedł do biórka i wydobywszy z niego grubą księgę rachunkową, położył ją przed opponującym lokatorem.

— Widzisz pan, rzekł, oto masz pan tu wszystkie pozycje. Patrz pan, sam sobie musiałem podwyższyć cenę o 300 rs. rocznie, a ja jednak w tym domu dawniej mieszkam niż pan.

Był to argument bez repliki!!

Dla lepszego jednak objaśnienia faktu, dodać musimy, że trafiał się kupiec na dom i że właściciel tym sposobem wykazywał większą summę dochodu.

= (*Art. nad*). Szanowny Redaktorze!— Za pośrednictwem pisma Twego upraszamy Zarząd Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o przywrócenie przy pociągach spacerowych, dawniejszego przystanku „Włochy,“ do której to miejscowości wiele Warszawian by się udawało dla spaceru i odetchnienia świeżem powietrzem w tej uroczej miejscowości. Zarząd Kolei Żelaznej uwzględni może tę propozycję, która jej korzyść przyniesie a publiczności wygodę w czasie letnich wycieczek zamiejskich. Z szacunkiem *B. W. Z. O. S.* stali prenumeratorowie.

= Rozpoczęto naprawę bruku ulicznego na Krasińskim Placu i asfaltowych chodników na Trębackiej, Nowym-Swiecie, Podwalu, Nowolipiu i przy skwerze Konstantynowskim.

= Piszą do nas w tych dniach z Łowicza: „Szanowny Redaktorze! Rozpoczynam korespondencję moją do was od wyznania grzechu, któremu my biedni prowincjonaliści mimowoli niejako ulegamy; grzechem tym zazdrość. A zazdrościmy wam Warszawy dostarczającej inteligencji umysłowej, talentów, wielbicieli sztuki, stanowiącej społeczność idącą w celach szlachetnych o wspólnej znakomitej sile. U nas tu odmienniej... Społeczność prowincjonalna, a szczególniej małomiasteczkowa złożona jest z różnorodnych żywiołów, zbyt wysoko uposażonych w miłość własną i zarozumiałość; ztąd koteryjki zrywające tę nić, która właśnie powinnaby łączyć ludzi w towarzystwa dążących do wyższych celów. Nic więc dziwnego, że przy takich warunkach ustroju społecznego naszego miasta, w obec tej zgubnej kastowości, wszelka myśl zacna trudniej da się w czyn zamienić. Są jednakże i tu wyjątki, głównie w ciele naukowem, którego członkowie inteligencją swą i wzorem przodują dobrym intencjom ogółu. Otóż z inicjatywy zwierzchnika tutejszej szkoły, oczekiwany długo koncert amatorski na korzyść niezamożnych uczniów miejscowej szkoły realnej odbył się w dniu 6 b. m. w sali koncertowej. Publiczność, dzieląc cel szlachetny z przyjemnością jakiej dozna słysząc dwie utalentowane amatorki które właśnie były koroną tego wieczoru muzycznego licznie się zebrała Pani K. Mat... wykonała na fortepianie po mistrzowsku „Barkarollę“ Rubinsteina, „Duo dramatique“ i „Grand-polka“ Wallaca. Pani Pokr... odegrała na skrzypcach „Air Varié“ Wiemana i „Tańce węgierskie“ Bramsa. Niezwykły ten instrument w ręku amatorki-kobiety, tem więcej wprawił nas w zachwyt, iż artystyczne wykonanie trudnych kompozycyj, niepozostawiało nic do życzenia. Inne numera programu wykonane zostały po większej części przez siły zbiorowe. Jakkolwiek ułożenie programu koncertu nie w zupełności odpowiadało zadaniu publicznego produkowania się z talentami muzycznemi, dobre wszakże chęci, a zwłaszcza cel osiągnięty wypełniają całość. Dochód wyniósł netto dwieście kilkadziesiąt rubli. — *J. K.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 106.

Dnia 13 Maja 1876 roku. *Sobota.* *Dnia 1 (13) Maja 1876 roku.*

ZWYCZAJE TOWARZYSKIE

(Le savoir-vivre)

w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte

wydanie drugie poprawne i pomnożone

do nabycia we wszystkich księgarniach.

Juljusz Wildt, Nakładca w Krakowie.

1—6 — 7890 —

Dzieło **F. W. Fabera**, pod tytułem:

KREW PRZENAJDROŻSZA

w **25** arkuszach druku, za kop. **65** nabyć można w znaczniejszych Księgarniach. —7889—1—5

Żądane są kapitały

25,000 rs.

na 1-szy N-er hypoteki domu przy ulicy pryncypalnej oraz **10** do **15,000 rs.** na takiż dom w pierwszej lecz mniejszej połowie wartości zaraz lub na S-ty Jan r. b., jak niemniej **8** do **10,000 rs.**, na dobra pod samą Warszawą starannie zagospodarowane po **20,000 rs.** Towarzystwa bez innych długów. Wiadomość bliższa, Bielańska Nr domu 17, mieszkania 8, w oficynie lewej, 1-e piętro ze schodów na lewo, z rana od 8-ej do 2-ej i po południu od 4 do 7-ej bez pośrednictwa. —7693—3—3

Rsr. 8,000

żądaem są zaraz na 2 Nr hypoteki po Towarzystwie, domu znacznej wartości w Warszawie, wiadomość u Patrona Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa Nr 16. 3—3—7731—

Obiady i wyborne Flaki

można dostać każdego czasu w Nowo-urządzonej Jadalni za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu i przy Krochmalnej, w domu A. Janasza Nr. 958/9 gdzie był Zajazd.—Staraniem będzie urządzać jadła jak najtaniej a zdrowo, czysto i smacznie.—7321—3—3

Potrzebną jest uzdatniona

P A N N A

do szycia rękawiczek na maszynie Rottha. Bliższa wiadomość przy Ś-to Jańskiej Nr domu 17, mieszkania 9. —7714—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczyzny i do bielizny na wyjazd, Hotel Saski Nr 62. —7652—2—3

P A N N Y

należycie uzdolnione w krawieczyźnie damskiej, mogą znaleźć korzystne i stałe zajęcie zaraz w Magazynie **Bronisławy Radziszewskiej**, ulica Bednarska Nr 2673A, nowy 25 (róg Krakowskiego Przedmieścia) na 1-em piętrze od frontu. —7666-3-3

Z powodu żałoby i wyjazdu jest do sprzedania

Garderoba damska

rozmaita, w bardzo dobrym guście i mało używana, oraz **Meble** różne i **Firanki**, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, w oficynie za maglami na 1 piętrze, w godzinach od 11 do 7 6—6—7149—

P L A C

przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Widok Nr 21, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela, Grzybowska Nr 13, mieszkania 1, bez pośrednictwa. —7495—2—6

Ph. Roux, Paris, Dépôt — Londres, Dépôt

CAPSULES MÈGE

JOZEAU

przeciw chorobom zaraźliwym.
Gros: Arnaud, aptekarza, 5, ul. St-Vincent-de-Paul.
Skład we wszystkich aptekach Rossyi.

Wyklejanie pokojów OBICIEM,

podejmuje się Introligator **Wilch. Reichert.** Ulica Senatorska Nr 6, dom Zandbanka. —7125—4—6

Do Składu Jana Grabowskiego

przy ulicy Miodowej Nr. 3.

nadszedł świeży transport **Cementu** z fabryki „**Grodziec**“ dalsze transporta ciągle nadsyłane będą. —7584—2—27

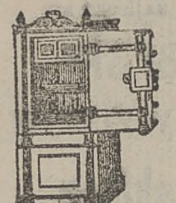
Suknie Perkalowe

po rs. 6.

Szlafroczki ranne perkalowe

po rs. 2 kop. 50.

Pracownia **A. Kolanowskiej** róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. —7598—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bohle

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór, Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —5677—63—6

DYMA

ponsowa i różowa, najlepsza na poszewki, **Dreliszki** na kalesony białe i kolorowe, i **Płócinka**, w trwałych kolorach, sprzedają się na sztuki i łokcie, w fabryce

R. KOECHER,

przy ulicy Piwnej Nr 112, nowy 11, w podwórzu na dole, gdzie zarazem jest **Fabryka Waty.** —7088—4—8

DO HANDLU

Hurtowego i Detalicznego

TOWARÓW KOLONIALNYCH,

Owoców i Delikatesów

A. Grabowskiego,

Elektoralna Nr 5,

nadeszły nowu oczekiwane transporty konfektów: jak

Konfitury najlepsze od kop 30 za 1 funt.
Karmelki od kop. $27\frac{1}{2}$ za funt.
Chleb malinowy od kop. 45 za funt.
Konfitury malinowe skrystalizowane k. 45 za f.
Cukry pomadkowe trwałe w wytwornem opakowaniu, od kop. 40 za funt.
Migdały osmażane od kop. 35 za funt.
Marmolady rozmaite od kop. $37\frac{1}{2}$ za funt.
Pasty owocowe od kop. 50 za funt.
Cukierki angielskie od k. 12 puszka.
Soki wyborowe w eleganckich flakonach od kop. 50 za flakon.

Kupcom biorącym powyższe towary w większych partjach od cen wskazanych ustępuje się znaczny rabat. 6—6—7154—

U Akuszerki Michalczyk,

są pokoje z osobnemi wejściami dla osób spodziewających się słabości, z wszelkiemi wygodami. Ulica Podwal vis à vis Kapitulnej, Nr 12. —4764-4—6

WODA na piegi i plamy.

Ulica Stare-Miasto Nr 18 nowy, mieszkania 16, na dole. **E. GRABAU.** —6992—3—3

Ceny zniżone

Węgli i Drzewa budulcowego w składzie ulica Twarda Nr. 29. Do sprzedania Klacz Arabska, ze stada W. Makomawskiego z Turkowic, pod Damę ujeżdżona, Ogier szpakowaty i Klacz biała zdatne do karety, u Adolfa Kuzackiego. —7522—4—8

Oddawna poszukiwany w Warszawie Niekontrafaktowany ODALISK.

Nadszedł do składu perfumerji pani Jekel Nr 451, na Krakowskiem-Przedmieściu w domu W-go Roeslera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem dla zniszczenia zmarszczek płci, piegów, plam, spalenizny twarzy, ubielając ją przy tym stopniowo. Dla nadania płci naturalnej, chwilowej białości, dodaje się Pudro-Kosmetyk-La Beauté Immortelle, która sprzedaje się przy Odalisku. Cena Odaliska 2 rs. Pudru-Kosmetyk 1 rs. 50 k. Dla zabezpieczenia się od kontrafakcji na pieczęci pokrywającej korek flakona Odaliska—są wyryte słowa **Aprobowanyj przez St.-Petersburgskij Medycyńskij Departamet**, na informacji zaś używania, należy uważać podpis: Ko premier Agent Dobjoński. 4—6—7062—

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego

ma zaszczyt polecić:

Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier albuminowy i Brystol.
Farby malarskie i farbierskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Benzynę na balony i funty.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki, krochmale w rozmaitych gatunkach i Glans do bielizny.
Smarowidło belgijskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Perfumy francuzkie i **Olejki** do włosów.
Sól stołową chemicznie czystą.
Syropy: malinowy, wiśniowy, porzeczkowy. 13—13 — 2995

Spółka Połączonej Pracy Kobiet

ulica Marszałkowska Nr 56.

Ma honor zawiadomić, iż na obecną porę przygotowała znaczny zapas **Kapeluszy letnich** ryżowych, łastowych, tiuliowych, wykonanych podług najświeższych modeli Paryzkich, po cenach stosunkowo bardzo umiarkowanych od rs. 5 do 15.

Przytem nadmienia, iż z powodu ukończenia kursów przez kilkanaście uczennic, otworzyły się wakanse na naukę **Buchhalterji, kroju sukien, Bielizny, Strojów, Introligatorstwa i Rękawicznictwa**, Panie więc chcące z tego korzystać, mogą się zgłaszać do zapisu, do Kantoru S-ki przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, w godzinach pomiędzy 10-tą a 7-mą, wyjąwszy dni świąteczne. 2—6 — 7724 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła S.go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i preparaty chemiczne tak z **własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

— 15378 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Nadszedł znaczny transport

Kawy Brazylijskiej mielonej

w paczkach funtowych, $\frac{1}{2}$ funtowych i $\frac{1}{4}$ funtowych, podług przepisu Dra **Robespiere** przyrządzonej, Z powodu bardzo przystępnej ceny, użycie **Kawy Brazylijskiej** za granicą jest bardzo rozpowszechnione. Cena 1 go gatunku za 1 funt 30 kop, 2-go gatunku za 1 funt $22\frac{1}{2}$ kop.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna odbywa się w Składzie win i Towarów Kolonialnych **J. Rokowskiego**, przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła Ś-go Ducha jako też w Handlu Win i Delikatesów **Rokowski i Kornecki**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 40 nowy. 1—3 — 7787 —

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

w SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.
2—0 —7403 —



KAROL MEZ i Synowie

SIATKOWE

bawełniane i wełniane

KAFTANIKI.

9—20 — 6139 —

WĘŻE PARCIANNE

(KONOPNE),

do sikawek ogrodowych pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

$1\frac{1}{2}$	cala szerokie	po kop.	16.
$1\frac{3}{4}$	"	"	16.
2	"	"	17.
$2\frac{1}{4}$	"	"	19.
$2\frac{1}{2}$	"	"	21.
$2\frac{3}{4}$	"	"	23.
3	"	"	25.
$3\frac{1}{4}$	"	"	28.
$3\frac{1}{2}$	"	"	30.
$2\frac{3}{4}$	"	"	32.
4	"	"	34.
$4\frac{3}{4}$	"	"	36.

Za stopę bieżącą miary angielskiej kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat, stosownie do ilości stóp od 5—15%.

Łaczniki mosiężne (szrubunki) **do powyższych kiszek.**
Worki do cedzenia piwa.
Wiadra płócienne pożarne polecają

Kraft & Kuksz,

54—0 — 8818 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Do sprzedania

AMAZONKA

czarna sukienna, zupełnie nowa.—Wiadomość ulica Długa Nr 14, mieszkania 9, na 3 em piętrze. —7562—2—2

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie tanio
FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5)
44—0 — 2258 —

MAGLE WIEDEŃSKIE

w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania z powodu zmiany interesu, ulica Elektoralna Nr domu 792 (15).—Wiadomość powziąć można u Portiera Hotelu Europejskiego.
—7690—2—3



Para Koni

siwych, rosłych po 5 lat i 2 Bryczki na resorach, są do sprzedania pod Nrem 1655, nowy 5, Plac S-go Aleksandra i róg Wspólnej, u Rządcy—Konie sprzedają się i pojedyńczo. —7286—3—3

Czterech Wyżłów,

polowe, 7-mio tygodniowe, są do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 32, wiadomość u stróża.
—7244—3—3



Wózki dla dzieci, odznaczające się mocą i elegancją.
Kuferki i inne koszyki palmowe do podróży.
Jardinièry do kwiatów w kilku rozmiarach.
Koszyki dla Dam, do robót, kluczy i t. d. otrzymał w wielkim wyborze i poleca po cenach przystępnych, Magazyn

LUDWIKA PÜRSCHEL

w Warszawie, plac Teatralny Nr 7, naprzeciw Kościoła Ś-go Andrzeja.
—7496—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

3 KROWY

młode, jedna jest na ocieleniu za dni parę, może być zaraz stajnia odstąpiona. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 28/927F.
2—2—7813—

Są do sprzedania

PIESKI

z prawdziwej rassy Pinczerów.—Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 14 wprost Kościoła S-go Marcina. — 7588—3—3

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli orzechowy, jedwabną materją kryty, Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, Lustro w złotych ramach. Ulica Leszno Nr 62 w podwórzu po prawej stronie, od godziny 8 rano do 10, po południu od 2 do 5.

Pozostała wdowa po zmarłym w tych dniach Dentyście ś. p.

FELIKSIE GNUSS

ma honor zawiadomić Szanowne Osoby, które powierzyły mężowi memu roboty dentystyczne, aby po odbiór takowych raczyły zgłosić się do dotychczasowego mieszkania mego tu w Warszawie, ulica S to Krzyska Nr 4 nowy, zapewniając, że roboty te zostaną wykończone z całą ścisłością przez pozostałego uzdolnionego assystenta, który takowe wykonywał przy mężu moim. Osoby, od których przypadają ś. p. mężowi memu należności, upraszam aby takowe zechciały uiścić na ręce moje w mieszkaniu wyż podanem.
3—3 7366—

Skład Węgli i Drzewa

opałowego

F. Starzyńskiego,

Chłodna Nr 42,

poleca najlepsze gatunki z kopalni Górno-Szląskich, po cenach zniżonych. Zamówienia natychmiast załatwia, koszta posłańca lub poczty miejskiej przyjmuje na siebie, odstawa w skrzyniach zamykanych. —4667—8—14

Żądanym jest kapitał

od 20,000 do 25,000 rs.

na 1 numer hypoteki, po Towarzystwie. Do sprzedania

DOM

na 8% czystego przy głównej ulicy położony. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 4 do 6 po południu, w niedzielę i święta do 12 rano. —6465—4—6

Tegoroczny w gatunku najlepszym

Tran Lekarski

naturalny i oczyszczony

nadszedł do

Apteki Karpińskiego,

Ulica Elektoralna,

w Warszawie.

Składy znajdują się w sklepach urządzonych przeznacznie do sprzedaży wód mineralnych na Nowym Świecie, Marszałkowskiej i Niecałej. Tran z żelazem i tran z jodkiem żelaza sprzedaje się tylko w Aptece.

W. Karpiński,

Magister Farmacji.
—16051—32—0

Jest do sprzedania kilkaset sztuk

Drzewa Dębowego

ośmnaście i dwanaście łokci długości, od ośmiu cali średnicy i wyżej, a także Brzezina. Wiadomość: Leszno Nr 36, 1-sze piętro na prawo. 4—6—7241—



POWOZY

są do sprzedania Kocz z ferdeklem, Fajeton bez ferdekla; bryczka bez wierzchu, używane, oraz Wolant i Faetony nowe, lekkie za cenę umiarkowaną.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr. 17 policyjny, naprzeciw szpitala S-go Ducha.
—7587—3—3



De sprzedania Ogier anglo-arabski, maści ciemno-siwej lat 5, ze stada rządowego w Janowie, po angielskim ogierze Red-Iglu i matce czystej krwi arabskiej, zdatny pod wierzch lub do zaprzęgu. Wiadomość w kantorze najmu powozów P. Makay, Krakowskie Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego. —7607—3—3



Do sprzedania

2 OGIERY,

rosłe, maści złoto-kasztanowatej, jeden lat 5, drugi 4. Wiadomość w Hotelu Polskim, u Szwajcara. —7766—2—2

KARETA

Faeton, dery na konie i porządki stajenne wraz z liberją, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania pojedyncze lub razem—Wiadomość w domu przy Zielonym placu Nr 10, u stangreta Antoniego —7807—2—3

MEBLE

Kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł mahoniowe, włosiennicą kryte, do sprzedania za rs. 40. Wiadomość ulica Oboźna Nr 1, do godziny 10 rano i od 5 wieczorem, stróż wskaże.
—7426—3—3

Garnitur Mebli

składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu mahoniowego, nowego fasonu, jest do sprzedania po cenie zniżonej. Obejrzeć można od godziny 3 do 5, ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 8. —7798—2—3



Pozostawiony do sprzedania

Fortepian

zagranicznej fabryki, bardzo mało używany, palisandrowy o 7-u oktawach z metalowym blatem i sztabami, silny w tonie, za nizką cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 53 nowy, oficyna prawa 2 piętro, Nr 8 mieszkania.
—7827—2—3



Ważna wiadomość. Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury nowe i używane, kozetki, szezlongi, biurka, fotele i inne rozmaite meble, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera.
9—12—6391—

W najzdrowszej dzielnicy miasta.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. po cenach przystępnych. **Trzy Pokoje** na 1-szem piętrze z balkonem, do tego kuchnia, piwnica i drwalnia. **Trzy pokoje** na parterze z kuchnią, piwnicą i drwalnią. **Dwa pokoje** na 1-szem piętrze z balkonem, do tego kuchnia, piwnica i drwalnia. Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej u rządcy domu, do 10 rano codziennie, w święta do 12.
3—3—7546—

Potrzebny jest zaraz

Mały POKOIK

z obiadem skromnym, przy jakiej zacnej familji dla osoby młodej, moralnego prowadzenia, ktoby miał takowy niech raczy nadsyłać adresa do Red. Kur. Warsz. pod lit. L. T. K.
2—2—7833—

Dwa Pokoje

umeblowane z kuchnią, w blizkości Teatru i Saskiego ogrodu, do wynajęcia od 1-go Czerwca na miesięcy trzy. Wiadomość Senatorska Nr 18, u Właściciela domu.
—7761—2—3

Na folwarku Kamionek za rogatką Grochowską są

Mieszkania Letnie,

do wynajęcia i 20,000 łokci suchych bo przed dwoma laty rznietych bali 3 calowych sosnowych do sprzedania po kop. 9 łokieć.
6—6—6547—

Letnie Mieszkania

w Konstantynowie należącym do W. Kobyłeckiego za rogatką Petersburgską, pomiędzy 7 a 8 wiorstą na prawo w stronę od karczmy Żerań wiorsta jedna. W miejscowości pomiędzy lasami dębowemi, sosnowem i grabowemi, ogrodem owocowym, jeden dom składający się z 6 pokoi, 2 kuchen, jednej spiżarni, 2 przedpokoi, góry i piwnicy, lokal ten może być na dwa przedzielony. Drugi dom w lasku, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami. Wiadomość na miejscu. 6—6 6645—

Do najęcia na kilka miesięcy letnich mieszkanie na drugiem piętrze (nieliczące antresoli) umeblowane, z fortepianem, przy placu Sgo Aleksandra Nr 8 z 5 pokoi i salonu, oraz kuchni składające się, ze zlewami i wodociągiem, nadto można mieć naczynia kuchenne i stołowe, oraz miejscową służącę do wszystkiego.—Wiadomość tamże pod Nr 11 mieszkania. —7512—2—3

W nowo wystawionej oficynie w śród ogrodu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Trzy Mieszkania

familijne, złożone z 3 pokoi, przedpokoju kuchni, piwnicy i góry wspólnej, w cenie od 300 do 350 rs. rocznie, oraz mieszkanie kawalerskie z 1 pokoju za rs. 100 rocznie. Wodociąg znajduje się na miejscu. Wejście od ulicy Marjensztad Nr 19 nowy gdzie sztachety.
2—3—7542—

W środkowym punkcie miasta, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nrem 4 do najęcia od 1 Lipca:

SKLEP

obszerny z oknem i oddzielnym pokojem, oraz **5 pokoi** z kuchnią i spiżarnią, na 2-m piętrze od frontu, wiadomość u Rządcy.
—7333—2—3

WDrukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою

3-ci DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 107. [i.e 106]

Dnia 13 Maja 1876 roku. *Sobota.* *Dnia 1 (13) Maja 1876 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnią, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku do 1 (13) Stycznia 1880 r. dostawę nowych i konserwację w użyciu będących utensyljów do bicia bydła w szlachtuzach miejskich na Rybakach, na Solcu i na Pradze, od summy rs. 1384 kop. 15½ rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i wykaz utensyljów są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat trzech, to jest od 1 (13) Stycznia 1877 do 1 (13) Stycznia 1880 roku nowych i konserwacji w użyciu będących utensyljów do bicia bydła w szlachtuzach miejskich na Rybakach, na Solcu i na Pradze, za summę wynoszącą rocznie rs. 1384 kop. 15½ (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 7501 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na dostawę w roku 1877 dla wodociągów warszawskich, różnych materjałów, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40. podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone wadjum w ilosci rs. 350 i na koszta ogłoszenie rs. 20

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się ostawy w roku 1877 dla wodociągów Warszawskich różnych materjałów, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone wadjum rs. 350 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia . . . miesiąca . . . roku NN.
1—3 (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) — 7800 —

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ:

J. FRANASZEK,

DAWNIEJ A. VETTER & COMP.

Przysposobiła na nadchodzący sezon letni Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów** tak zwane **gobelinowe** złotem przerabiane. Obicia matowe w jednych kolorach w tonach do cienia stopniowanych, Obicia imitujące pasy utrechto we, Obicia wełniane imitujące adamasz i, Obicia w stylu pompejskim i t, p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę od tychże tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie grubszego papieru, co nawet dla mniej kompetentnych jest widocznym, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką kokurencję.

Nr 15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście **Nr 15.**

6—6 — 5728 —

Pan Władysław Lewita powróciwszy z zagranicy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że udało mu się zawiązać bezpośrednie stosunki na korzystnych warunkach z pierwszorzędnemi fabrykami francuzkiemi, przez co jest w możnuści sprzedawać niżej podane materjały po cenach fabrycznych dotąd jeszcze niepraktykowanych.

100	sztuk Beige, towar czysto-wełniany, we wszystkich kolorach	łokieć rs.	— 30 kop.
50	„ Cachemire Beige „ „ „	„ „	1 — „
100	„ Linon, towar letni. bardzo przyjemny w noszeniu, gładki i w pasy	„ „	— 30 „
100	„ Barège Mozambique, we wszystkich kolorach	„ „	— 45 „
500	„ Perkali fracuzkich, desenie najnowsze	„ „	— 32 i pół
200	„ Toiles de Vichy towary angielskie	„ „	— 35 kop.
100	„ Oxfort towar angielski	„ „	— 40 „
100	„ Grenadine czarnych półjedwabnych	„ „	— 40 „
100	„ „ „ extra	„ „	— 50 „
100	„ Byzantine et Florentine	„ „	— 60 „
100	„ Mouseline de laine 2 i ćwierć łokcia szerokości we wszystkich kolorach	„ „	— 85 „
50	„ Kaszmirów czarnych piękny gatunek, 2 i ćwierć łokcia szerokości	„ „	— 70 „
50	„ Crepons des Judes, towar półjedwabny nadzwyczaj lubiony we wszystkich kolorach	„ „	— 60 „
30	„ Foulard écrue, czysto jedwabny, zamiast rs. 2	„ „	1 25 „
50	„ Płótna szarego	„ „	— 30 „
5000	„ Krawatów we wszystkich kolorach, wartość realna rs. 1 kop. 20	sztuka	40 „
5000	„ Mioanaise „ „ „ 2 „ 50	„	75 „

Wielki wybor Gorsetów Paryzkich, sztuka od rs. 2 kop. 50.

Również zwracamy uwagę na znaczny i bogaty wybór **Koronek, Passmanterji, Tiulów i Kwiatów**, po nader przystępnych cenach, jak i na **wielki wybór Kapeluszy damskich i Paltocików.**

Władysław Lewita i S-ka,

3—3 — 7529 — róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

Do sprzedania

MAJĄTEK

piękny **z lasem i łąkami**, niedaleko od Warszawy położeny, w bliskości kolei, kompletnie zagospodarowany, **bez służebności** może być zamieniony na **dom** w Warszawie. Do sprzedania **summa rs. 20,000** na I Numer hypoteki majątku ziemskiego, oraz **summa rs. 3,000,** dobrze lokowana także do zbycia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 4—6 po południu, w niedziele i święta do 12 rano. —6464—6—6

Na letnie lub stałe mieszkanie do wynajęcia

DOM

o 7 pokojach, kuchni i t. p. w obszernym ogrodzie przy ulicy Marszałkowskiej w pobliżu rogatek Mokotowskich pod Nr 7. Possesja ta zawierająca 35,000 łokci kwdr. położona w okolicy, mającą pewną przyszłość do sprzedania na ogół, lub z podziałem na place.—Wiadomość na miejscu, lub u właściciela przy ulicy Wspólnej pod Nr 10, mieszkania Nr 6, —7774—2—3

D O M

z placem przy ulicy pryncypalnej, do sprzedania. Szacunek rs. rs. 45,000, połowa pozostać może przy gruncie. Wiadomość Hotel Lipski Nr 43, rano od 9 do 11 i od 3 do 5 po południu. —7980—1—3

40000, 25000 i 12000

rubli Nieletnich, zaraz do ulokowania na 1 Nr domu po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich, potrzebujący, raczy osobiście się udać do domu Nr 4, mieszkania 10, przy ulicy Ptasiej, od godziny 2 do 5.

2—2—7864—

Jest do sprzedania!

Fotel duży wygodny pokryty safianem zielonym. Tamże są meble mało używane. Łóżko szerokie z materacem na sprężynach. Szeszlong pokryty skórą bronzową, 1 kozeta, 2 foteliki, 2 krzesła i stolik pokryty kretonem i garnitur orzechowy duży.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr. 31 nowy u Tapicera.

2 — 3—7762—

4 złote medale

EKSTRAKT MIĘSNY

4 Dyplomy Honorowe

Kompanji Liebiga

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. —345—5—12

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dobrze urządzony **Skład Wódek**, od lat przeszło 20 egzystujący. Wiadomość powziąść można w Cukierni W. Górskiego, ulica Przejazd Nr 9. 3—3—7676—



OGIER

pół krwi angielskiej siwy. lat ośm, do zaprzęgu i pod wierzch doskonale wyjeżdżony, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w hotelu Rzymskim przy ulicy Nowo Senatorskiej.

2—3—7837—

Młody Człowiek

z Księztwa Poznańskiego, który przez lat 7 pracował w handlu żelaza, biegły w języku polskim i niemieckim, w posiadaniu chlubnych świadectw, szuka posady w tej samej lub podobnej gałęzi handlu.—Bliższej wiadomości zasięgąć można w księgarni Hilarego Stan, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —7949—1—3

Subiekt handlowy

znający język polski i niemiecki, poszukuje posady w handlu korzennym lub w składzie materjałów aptecznych. Powołuje się na świadectwa pierwszych zagranicznych domów handlowych. Oferty upraszа pod lit. K. S. w Redakcji Kur. Warsz. —7957—1—3

Wyjeżdżając na całe lato do Ciechocinka zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję w opiekę

Panienki

tamże na kuracją udające się, mając w tem celu najęty i odpowiednio urządzony lokal z ogrodem. Prócz najtroskliwszej opieki powierzone mi panienki korzystać będą mogły z ciągłej konwersacji w obcych językach i fortepianu. Zastać można codziennie od 10 do 6 ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 3. —7955—1—3

Podaje do wiadomości Obywatelom Ziemskim

RZĄDCA

znany Gospodarz, wieku lat 32, żonaty bezdzietny, z świadectwami chlubnemi z Gospodarstwa Rolniczego. Zaraz może przyjąć obowiązek. Tymczasowo mieszka przy familji pod Nr 45 w domu Powickiego przy ulicy Piwnej. Dowiedzieć się można u stróża. —7812—2—3

Niniejszym mam zaszczyt uwiadomić W. P-wa iż **Zakład Wyrobów Tapicerskich** pod firmą

A. STRÓMIŁO

przy ulicy Leszno Nr 6 nowy egzystujący, z powodu śmierci męża mego przezemnie nadal pod tąż samą firmą prowadzony będzie. Roboty wszelkie w zakres takowy wchodzące niezmiennie jak dotąd z wszelką możliwą akuratnością, sumiennością, pospiechem i z ceną najprzystępniejszą pod kierunkiem ludzi uzdolnionych wykonywane będą — Uwiadamiając o tem W. Państwa czuję się niemylną zaszczycenia podobnemi jak ś. p. męża mego względami. Z uszanowaniem

FRANCISZKA STRÓMIŁO.

Przytem dostać można gotowych **Mebli** urzędowej roboty materacy włosiannych, sienników, poduszek skórzannych, **Szeszlongi** i wszystko za bardzo przystępną cenę. 1—3—7924—

Dwa Folwarki

bez służebności, po dz. 195 (włók 13), jeden z tej a drugi z tamtej strony Wisły, obydwa blizko kolei, w dobrej ziemi, do sprzedania. Wiadomość Hotel Lipski Nr 43, od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu. —7979—1—3

PRACOWNIA HELENY PIĄTKOWSKIEJ,

zaopatrzoną została w dobór **Kapeluszy** najświeższych fasonów, po cenach niepraktykowanie nizkich, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Bielańska Nr 8. pierwsze piętro, Nr 5 mieszkania. —7932—1—3

Rs. 7.500

est do ulokowania na **pierwszy numer po towarzystwie** domu w Warszawie z warunkiem aby wypożyczający za lokal od Ś go Jana r. b. i stosowne wynadgrodzenie miał sobie powierzoną czynność **Kassjera, Buhaltera** lub **Rządcy** domu i dóbr.—Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 5 obok Izby Skarbowej Warszawskiej w Magazynie Cygar hawańskich Wilhelma Ward. —7900—1—3

Do Magazynu

Wł. Lewity i S-ki

nadszedł znaczny transport

GORSETÓW DAMSKICH

począwszy od rs. 2 kop. 50 za sztukę. 1—3 — 7986 —

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do roboty sukien i okryć, oraz podręczne i do nauki, przyjmuje też i ze wszystkiem za opłatą. Uczę kroju i przyjmuję wszystkie roboty damskie,—**A. Barcicka.** Ulica Warecka Nr 7, wprost bramy na dole. —7665—3—3

Poszukiwaną jest zamiana **Majątku Ziemskiego na**

DOM

w Warszawie. Majątek położony jest przy szossie z Piotrkowa do Kielc, mil 6 od kolei Warsz.-Wied., a od mającej się budować Sandomierskiej wiorst 8. Majątek zawiera włók 20 (dz. 300), gleby dobrej żytniej, obfitość łąk, zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, ogród owocowy i warzywny piękny, inwentarz żywy i martwy kompletny, przy tem las wystarczający na budowle i miejscową potrzebą. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Wareckiej Nr 1, mieszkanie stróż miejscowy wskaże, z rana od godz. 8 do 10, po południu od godz. 2 do 4. 3—4—7627—

PLACE

do sprzedania przy ulicach **Siennej; Twardej, Przyokopowej, Wroniej** i przy placu **Witkowskiego.** Wiadomość u J. Szuch ulica Daniłowiczowska Nr 5. —5778—6—6

ZAKŁAD ŻĘTYCZNY JAWORZE

(**Ernsdorf**) u podnóża Beskidów, $^3/_4$ godziny od stacji kolei Bielsk oddalony, rozpocznie sezon 15 Maja. **Otwarcie nowego zakładu hydropatycznego** żętyca owcza, mleko, kąpiele z igliwia, wspaniały park, dobre restauracje, kursal i czytelnia stała, muzyka, stacja pocztowa i telegraficzna. Lekarz kąpielowy: Dr **Michał Kaufmann.** 4—5—6138—

Wiadomość

dla WW. PP. Emerytów.

Dwa domy drewniane z dużym fruktowym ogrodem i sadzawką zarybioną w miasteczku blizko Warszawy i kolei Terespolskiej, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 24 przy ulicy Sto-Jerskiej. Tamże dowiedzieć się można o kupnie mniejszych i większych majątków. —7951—1—2

Jest do sprzedania

ZEGAREK

złoty, niekryty, ankier, dewizka i pierścionek. Wiadomość między 4 a 5 po południu, w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —7988—1—1

Przyjmuje się bielizna i krawieczyzna

za cenę przystępną i wszelkie obrębianie na maszynie za cenę umiarkowaną i tamże można dowiedzieć się o osobie któraby mogła chodzić do roboty do domu prywatnego, wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 17 nowy na 1 piętrze od frontu. —6725—5—5

Młyn wodny,

nowo odbudowany podług systemu amerykańskiego na dużej wodzie w miejscowości i warunkach bardzo korzystnych pod miastem powiatowem, przemielający 15 tysięcy korcy, jest do sprzedania, tamże potrzebny jest Obermüller. Wiadomość na Kanoniach Nr 6, mieszkania 1 na dole. —7681—4—4

SÈR

GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —7459—5—0

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania:

Para KLACZY

karych, jedna z nich ze źrebięciem, oraz para **Ogierów** młodych, jeden gniady, drugi szpakowaty. Wszystkie rasowe, chodzą spokojnie w zaprzęgu, w parze i pojedynce, tak samo mogą być sprzedane.—Tamże nabyć można **4 chomonta** do ruskiej uprzęży, tudzież 2 **nieprzemakalne** okrycia dla kuczera.—Wiadomość w koszarach Mirowskich u kuczera Ogarowa. 5—5—7682—

Zawiadamiam, iż udzieloną plenipotencję P. Piotrowi Dutow do Zarządu dobrami Płoszków w gubernji Siedleckiej położonemi, aktu na d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. w zupełności odwołałem.

M. Kudinow.

3—3—7656—

Magazyn wyrobów platerowanych

Józefa Fraget,

na Krakowskiem Przedmieściu N. 442.

Z powodu rozpoczęcia nowych urządzeń magazynowych na sześć tygodni zamkniętym zostanie. Drugi magazyn tejże fabryki znajduje się przy ulicy **Senatorskiej w domu W-go Bogk Nr (477) 17.** —7643—3—6

Są do zbycia

SKRZYPCE

fabryki Raucha, mające 115 lat, za cenę rs. 25, widzieć ich można pod Nrem 11, róg ulicy Elektoralnej i Zimnej, u P. Bogdańskiej. —7745—3—3

Korzystny Pacht Nabiału

na garnce, od 115 krów, 5 mil drogi od Warszawy, do wzięcia od 1 Lipca r. b. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w kantorze W. J. Ławickiego, ulica Długa Nr 23 (Eldorado). 3—6—7698—

Zaraz do sprzedania

DOM MUROWANY

w okolicach ulicy Marszałkowskiej i Placu Aleksandra, szacunek 58,000 rs., dający netto 7%. Do nabycia potrzeba 21,000 rs. Wiadomość ulica Chłodna Nr 19, mieszkania 2, do 12 zrana i od 7 wieczór. 3—3—7635—

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —7942—1—6

Do sprzedania za umiarkowaną cenę:

Transmisja, Szeiby, Passy, zagraniczne młynki kamienne i żelazne, dla mielenia twardych i innych materjałów. Młynek do musztardy, Kociołek do zagrzywania lub tarcia Cacao i foremki do czekolady, stół kancelaryjny, szafka i kredens oszklony. Wiadomość S-to Jerska Nr 12, mieszkania 4, 1-sze piętro od frontu dom Wallfisza. —7700—3—6

KILKA SZTUK PŁÓTNA

Prawdziwego Holenderskiego, pozostawiono w komis do sprzedania w ciągu dni kilku, chustek webowych pięknych, kilka tuzinów, płótno szerokie na prześcieradła, batystu prawdziwego szerokiego i materji czarnej na jedną suknię, chustkę dużą białą nową, **Czepode-Chine** i 4 karoczki haftowane do koszul, tamże jest **Pokój** ładny do odnajęcia od 1 Czerwca do 1 Lipca, oraz można się dowiedzieć o **Osobie** mówiącej poprawnie po russku, która może udzielać konwersacji na godziny, ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 8. 2—3—7768—

Cement Portland

z fabryki Grodziec,

od lat 20-tu za najlepszy uznany, codziennie świeże transporta otrzymuje skład

F. Łapińskiego.

Warszawa, Jerozolimska Nr 35. —5006—13—0

PIERWSZE

CZEREŚNIE

z okolic Neapolu, nadeszły do owocarni w ogrodzie Saskim i przy ulicy Niecałej. —7869—2—3

Do sprzedania

KOCZ

poczwórny i Kareta podwójna, roboty Petersburgskiej, w zupełnie dobrym stanie, w Fabryce powozów Romanowskiego na Królewskiej. O cenie dowiedzieć się można u Pułkownika Bar. Bruiningka na ul. Marszałkowskiej Nr 75 nowy. —7130—6—6

Potrzebną jest na kilka tygodni na wieś

OSOBA

umiejąca doskonale krawieczyznę. Zgłosić się każdodziennie od ósmej do jedenastej rano na ulicę Włodzimierską Nr 12, mieszkania 4, 1-e piętro, Szwajcar wskaże. —7953—1—3

KORREPETYTOR

potrzebny jest zaraz do dwojga dzieci. Wiadomość u Pinowskiego Patrona, S-to Jerska Nr 28. —7945—1—3

Są Kapitały:

30,000 rs. na części, oraz **10,000 rs.** i inne, do rozpożyczenia na dobre hypoteki miejskie.—Do sprzedania **dwa DOMY** na 8% netto, bez pośrednictwa. Wiadomość Bielańska Nr 17, w oficynie, u Patrona Plebińskiego, z rana od 8 do 11 i od 4 do 7 po południu, w święta do 12 przed południem. —7971—1—3

Skład Piwa i Porteru

na butelki,

z dniem 8 Kwietnia, przeniosłem z Hotelu Europejskiego na Podwale, pod Nr 7, w domu W. Mrozowskiego, oraz otworzyłem skład win Krymskich, w bardzo dobrych gatunkach, za garniec od rubla do rs 1 kop. 50, na butelki od 25 kop. do 50 kop.—**Sperling.** —7940—1—3

Jest do sprzedania

LASU

dzies. 225 (włók 15), za przystępną cenę. Bielańska Nr 17, piętro 1-e na prawo. Wiadomość od 8 do 10 rano —7939—1—1

Dzierżawa Folwarku,

położonego w blizkości kolei Warsz. Wied. Bliższa informacja u W go Kuklińskiego w Kancellarji W-go Rejenta Dziewulskiego w gmachu Sądu Appellacyjnego w Warszawie, oraz w Piotrkowie w Cukierni W go Łaguny. —7925—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki we wsi Wola, przy szosie Kaliskiej

OSADA

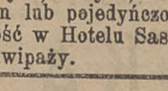
Nr 157, mórg $4^1/_2$, na której znajduje się dom mieszkalny, sad z 600 drzew owocowych i 130 okien inspektowych. Wiadomość tamże na Woli pod Nr 7a.—**J. K.** —7950—1—1

Ogród Warzywny

około rogatki Jerozolimskiej, jest do wynajęcia. Wiadomość u właściciela przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11. —7941—1—3

Rurki Szklanne

do picia wód mineralnych, jako też apteczne i do wodoskazów różnej grubości, sprzedaje się w składzie szkła, porcelany i fajansu **Alexego Baytel**, ulica Podwal Nr 7. —7974—1—3



Para Koni

siwych, rosłych, zdatnych do omnibusów, razem lub pojedyńczo do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Saskim, w Kantorze Najmu Ekwipaży. —7877—2—3

2 ANGIELSKIE MAGLE

są do odprzedania na ulicy Pawiej pod Nrem 47 nowym przy okopach. Zgłosić się do pana Aleksandra Jernanta. —7832—2—2

Z powodu słabości, są do sprzedania

Dwa Magle

w dobrym stanie, z całem urządzeniem, każdego czasu, w miejscu korzystnem. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 9, na miejscu. - 7451—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania różnego rodzaju

MEBLE

Ulica Dzielna Nr 4. —7312—3—4

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

2 Garnitury Mebli,

rypsem kryte, oraz Sofa i Materace z włosa i morskiej trawy. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —6099—10—12

KUCHNIE NAFTOWE.

Skład Naczyń Kuchennych i Stołowych pod firmą **A. Wiktorskiego**, ulica Rymarska Nr 14 nowy, poleca Sz. Publiczności, po cenach znacznie zniżonych. Handlującym stosowny rabat. —6573—6—6

Do sprzedania:

Wędlina i Masło Litewskie, Borówki, Grzyby i Peklowiną.—Tamże jest do wynajęcia na kwartał od Ś-go Jana **Trzy Pokoje umeblowane.** Szkolna Nr 4, w dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze od frontu. —6757—6—6

Zarząd Stowarzyszenia MERKURY,

sprzedaie w swych sklepach

Grzyby Litewskie

funt po kop. 20. —4585—17—9

Wyprzedaż
z Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu WP. Kralla i Seidlera, gdzie Fabryka Fortepianów pod Nrem 67. —6527—6—6

Katarynka duża,

15 sztuk grająca, zupełnie nowa, dawnego systemu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Śliskiej pod Nrem 10 i mieszkania 10, na dole. —6529—6—6

Koń

maści siwej w czterech latach, mogący chodzić także i w pojedynce, jest do sprzedania za rub. 225. Wiadomość w alei Ujazdowskiej pod Nr. 11 mieszkania Nr. 2. —3—3—7599

Są do sprzedania

DWA MAGLE,

jeden angielski, drugi wiedeński, na ulicy Zakroczymskiej Nr nowy 1, bez mieszkania. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w Uniwersytecie, u Szwajcara. —7907—2—3

Meble, Lampy, Żerandol.

Jest do sprzedania. garnitur mebli mahoniowy, zielonym aksamitem kryty, Szafy. Kredens, Stoły, Krzesła, Łóżka, Lampy, Parawan, Tualetka, Gzymsy złocone z rozetami, **Wózek** dziecinny, oraz duży bronzowy **Żerandol**, mogący służyć i do zakładu.—Wiadomość codziennie od godziny 9 rano do 4 po południu, ulica Elektoralna Nr 35 pierwsze piętro od frontu. —7667—3—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

maheniowy, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za cenę przystępną, ulica Szeroka Freta Nr 11 nowy, drugie piętro od frontu. —7970—1—6

APTEKA

w Kaliszu do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Warszawie u A. F. Galle lub w Kaliszu u D-ra J. Cytwic. —7760—2—3

Dwa Lokale

jeden z czterech pokoi z przedpokojem, kuchnią spiżarnią na 1 piętrze, w bardzo pięknem położeniu, drugi takiż z trzech pokoi na parterze, zaopatrzone w wodę, zlewy i t. p., są do najęcia od 1 lipca w domu na rogu ulic Instytutowej i Wiejskiej Nr 1726M. Tamże są do najęcia każdego czasu dwa mieszkania kawalerskie, zaopatrzone w wodę, zlewy, waterklozety.—Wiadomość u miejscowego stróża. —7783—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca
przy ulicy **Tłomackie** Nr 739 A B.
6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia.
Każdego czasu:
Sklep obszerny z pokojem o 3 oknach lub bez niego.
Wiadomość u Rządcy domu. —6055—6—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub wynajęcia

FORTEPIAN

mahoniowy o 6 oktawach, z miłym głosem i w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Mostowej, pod Nr 227/16, stróż wskaże mieszkanie, 3—3—7410—

Letnie Mieszkanie

O 1-ą wiorstę przed stację Tłuszcz, po kolei Petersburgskiej, w folwarku Borki, blizko lasu sosnowego, z wodą bieżącą dla kąpieli, jest do wynajęcia od 1-go czerwca r. b. składające się z trzech pokoi włącznie, z dwoma wchodami z sieni i czwartego z kuchni wejściem — kuchnią, angielską, spiżarką. — Tamże można mieć na miejscu mleczywo wszelkie i inne produkta. — Wiadomość można powziąść. Leszno Nr. 7 mieszkania 9-ty w oficynie, lub na miejscu w Borkach. 2 — 3—7792

Do wynajęcia od dnia dzisiejszego do Ś-go Jana r. b.

Mieszkanie

złożone z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu, ulica Ś-to Krzyzka Nr 4 nowy, na 1-m piętrze.—Tamże są do sprzedania różne Meble, Obrazy i Lustra. —7948—1—3

W Wierzbnie do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, lub bez. Wiadomość ulica Leszno Nr 19 u Stróża. Tamże do wynajęcia na sezon letni 3 pokoje umeblowene z kuchnią. 2—3—7857—

9 Mieszkań

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., składające się z przedpokoju kuchni, salonu i pokoju za rs. 200 i 210, mogą być i dwa razem złączone, przy ulicy Ciepłej Nr 1105/7, wiadomość u stróża. 3—3—7815—

Zaraz do wynajęcia do 1 Lipca

Mieszkanie

od frontu na 2 m piętrze, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, za rs. 25, ulica Nowy-Swiat Nr 52.—Tamże są do sprzedania **MEBLE**. Wiadomość u Rządcy domu. —7977—1—2

Poszukuje się od 1 go Lipca b. r.

Jednego Pokoju

z osobnem wejściem lub wspólnym przedpokojem, przy porządnej familji, dla osoby płci żeńskiej. Adres zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. Z. Z. Z. —7931—1—3

SALONIK

pięknie umeblowany, z ładnym widokiem, jest do wynajęcia, wiadomość w składzie oleju Plac Zamkowy Nr 103. —7969—1—2

LETNIE MIESZKANIE

9 wiorst od Warszawy, zapewnioną komunikacją, są 2 wesołe pokoje wraz z kuchnią, wśród ogrodu do odstąpienia, w razie życzenia i na cały rok. Wiktuały na miejscu; wiadomość w Powsinie pod Willanowem w willji po Wesołowskim. —7946—1—2

LOKAL

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na czas od 1 Czerwca do 8 Lipca za rs. 40, lokal złożony z 3 pokojów, 2 przedpokojów, spiżarni, kuchni ze zlewem etc. Aleja Jerozolimska Nr 36, 2 piętro.—Tamże piękna **kolekcja Ptaków** wypchanych do zbycia. —7927—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

Pokój

z kuchnią na dole, za bardzo przystępną cenę i przytem stosowne do tego lokalu są meble, Freta Nr 5, wprost Nowego-Miasta. —7952—1—1

Sklep

z mieszkaniem frontowem i kilka 1, 2 i 3 pokojowych

LOKALI

odnowionych, od 1 Lipca do wynajęcia. Twarda Nr 36. —7190—6—6

Przy ulicy Długiej Nr 45 naprzeciw Nalewek, jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep z pokojem

i przy ulicy Bielańskiej Nr 17 na 1 piętrze 3 pokoje, przedpokój z kuchnią, z dwoma wejściami, oraz mniejsze lokale.—Wiadomość u Właściciela Długa Nr 45. —7808—2—3

DO WYNAJĘCIA od 1-go Lipca 1876 r. przy ulicy Lipowej pod Nr 2764 nowy 3, niedaleko ulicy Oboźnej

Różne Lokale

większe, średnie i mniejsze po cenach nader przystępnych, a zastosowane w zupełności do wymagań Szanownej Publiczności, przy każdym lokalu jest spiżarka, wygódka i zlewy, schody zaś oświetlone są gazem. Lokale powyższe dają przyjemności Letnich Mieszkań, gdyż podwórko duże i czysto utrzymane, wysadzone drzewami, oraz ogród właściciela domu, dostarczy lokatorom świeżego i zdrowego powietrza, którego w Warszawie jest brak zupełny. Do jednego z wyżej wymienionych lokali może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy domu. 2—6—7594—



Są do sprzedania

Wozy i Bryczki

zdatne na prowincję.
Półtoraki i Kolejne. Także **Faeton nowy**, oraz **Wolanty** do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2448, nowy 76, wprost Żelaznej. —7954—1—6

Jest do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowolipie Nr 70 wprost Żelaznej

Lokal z Ogródkiem

o dwóch wchodach, składający się z 4 pokoi salonu o trzech oknach, kuchni, piwnicy i drzwi. Wrazie żądania może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. 3—3—7734—

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z trzech lub dwóch pokoi z przedpokojem i kuchnią, w bliskości Saskiego Ogrodu, do najęcia od dnia 10 Czerwca na letnie miesiące Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16.—Tamże **Stół** orzechowy przed kanapę do sprzedania. —7933—1—3

Na Pradze pod Nr 270 obok wału gdzie Waga Miejska, i plac targowy wieprzy. Jest do wydzierżawienia

ZAKŁAD

znany od lat wielu, z ogrodem i zabudowaniami, lub też ta sama posesja z zabudowaniami ogrodem i placem jest do sprzedania, O bliższych szczegółach co do nabycia lub wydzierżawienia tejże, wiadomość powziąść można na miejscu u Właścicielki tej posesji W. Obrębskiej. —7729—3—3

LETNIE MIESZKANIE

Od stacji Rudy Guzowskiej wiorst 18 szosą, kareta pocztowa na miejsce dwa razy dniem. Dom wygodny, złożony z 10 pokoi umeblowanych Stajnia, wozownia, ogród do spaceru, a w nim kąpiel rzeczna. Bliższe szczegóły w Warszawie, Alea Jerozolimska Nr 32, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 5. —7127—3—3

Od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowolipki Nr 25 do najęcia

Mieszkanie

złożone z 4 pokoi, kuchni, spiżarki, drwalki i 2-ch ogródków pod oknami za 230 rs. rocznie. —6995—3—3

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Hożej Nr 15,

Lokal

na dole, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, do najęcia od 1 Czerwca albo Lipca, z meblami, tamże do sprzedania 2 par drzwi z okiennicami półszalownemi, Futro nowe, krokwie, deski i 2 tysiące cegły nowej. Pinczerki białe pięknej rasy. 3—3—6930—

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep narożny

z oknem dużem wystawowem, zdatny na sprzedaż mydła lub pieczywa z urządzeniem gazowem. Wiadomość w składzie towarów kolonjalnych SS-rów Achai R. Twarda N. 22. —7981—1—3

DYSTRYBUCJA

położona przy rogu ulic Elektoralnej i Przechodniej, w domu P. Zielonki, vis à vis Banku, w każdym czasie jast do sprzedania. Wiadomość na miejscu w sklepie, rano od 9 do wpół do 10, po południu od 3 do wpół do 4. —7972—1—3

SKLEP

wraz z towarem i urządzeniem, jest zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Punkt jeden z najlepszych, klijentela wyrobiona. Adressa uprasza się nadsyłać do Red. Kur. Warsz. pod lit D. L. —7515—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca 1876 r. w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54

Pięć obszernych Pokoi

na 1 piętrze z dużym przedpokojem, balkonem, kuchnią, spiżarką, górą wygódką, urządzone z komfortem, za cenę rocznie rs. 800. Tamże i mniejsze lokale. —7636—4—6

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Handel Korzeni i rozmaitości.

Bliższej wiadomości udzieli A. Bartoszyk, Krak. Przed. Nr 20. —7908—2—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

z meblami, składające się z 3 pokoi i oddzielnej kuchni, w ogrodzie z drzewami owocowemi do użytku wynajmującego, a w razie potrzeby stajnia i wozownia.—Wiadomość na Polcowiznie w składzie Webnera za rogatkami Petersburskiemi 2½ wiorsty od rogatek. —7831—2—3

Do odstąpienia w każdym czasie

Kawiarnia,

pod Nrem 9, Nowy-Świat. Wiadomość na miejscu. —7976—1—1

Przy ulicy Twardej Nr 10/1098c, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep rocznie rs. 225.
3 Pokoje rocznie rs. 240.

PLAC na skład. —7523—3—3

Od 1go Lipca r. b. jest do wynajęcia

Sklep obszerny,

wraz z Pokojem obszernym, zdatny na Magazyn obuwia, krawiecki, wreszcie na Zakład restauracyjny lub t. p., z urządzeniem gazowem. Wiadomość w Składzie Wódek pod Nr 10, ulica Twarda. 3—3—5935—

W tych dniach znaleziono na ulicy

Zegarek damski.

Bliższa wiadomość na ulicy Krakowskie-Przedmieście w Uniwersytecie Warszawskim, u P. Betrzyńskiego Nr 26. —7973—1—1

Pewna kwota pieniędzy

znaleziona w sklepie

Ign. Lijewskiego i S-ki,

odebraną być może za udowodnieniem. —7964—1—3

WEKSEL

na imie Bronisławy Szumowicz został zgubiony, wydany przez pana A. C. Moes, na rs. 460, ktoby chciał go nabyć, na nic się nie przyda, bo już są stosowne kroki uczynione. —7936—1—2

Nagrody rs. 20!

We Wtorek t j. 9-go b. m. pomiędzy 1-ą a 2-ą godziną, wysiadając z dorożki przed magazynem Hersego przy ulicy Senatorskiej, zgubiono lub zastawiono w dorożce bransoletę złotą, gładką, szeroką prawie na trzy palce i ozdobioną przepaską wysadzaną perłami w pudełku koloru bronzowego z napisem wewnątrz, Olsony ú St. Petersbourg.—Znalazca zechce zwrócić takową do magazynu W-go Wejnerta jubilera przy ulicy Senatorskiej za powyższą nagrodą. 3 — 3—7797

Dnia 3 Maja b. r. na wieczorze Towarzystwa Muzycznego zabrano **PALTO** zimowe z podszewką szkocką. Uprasza się o zwrot takowego, osoba bowiem która palto zabrała, znaną jest woźnym Towarzystwa i wrazie niezwrócenia palta, pociągniętą zostanie do odpowiedzialności. —7620—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою,